

**KLIMATYCZNY
BUBEL
DROŻYŻNIANY**

W obliczu kryzysu energetycznego, wojny na Ukrainie i groźby globalnego konfliktu UE zakłada swoim członkom klimatyczne chomąto, które doprowadzi do ogromnego wzrostu kosztów życia. **s.14**

REKLAMA

PRZECZYTAJ W DZISIEJSZYM DZIENNIKU „GAZETA POLSKA CODZIENNIE”

Polskie banki silne mimo turbulencji



PARTNER ARTYKUŁU:

Bank Pekao


**Gazeta
Polska**
codziennie

**JEDNAK CHCE
WESPRZEĆ TYCH,
CO „CHLEJĄ I BIJĄ”?!
Tusk panicznie reaguje
na ofensywę PiS**

Donald Tusk desperacko próbuje odpowiedzieć na ofensywę programową Prawa i Sprawiedliwości. Teraz lider PO stwierdził, że jest zwolennikiem waloryzacji świadczenia 500+, i domaga się wprowadzenia go najszybciej, jak to możliwe. – To turboliberał, który w sposób fałszywy pochyla się nad problemami społecznymi. Kiedy rządził, mógł waloryzować wszelkie świadczenia, mógł je wprowadzać. Nie robił tego – wskazuje poseł PiS Jan Mosiński.

s.3

foto: AA/ABACA / Abaca Press / Forum

POLSKA

**Ekoaktywiści uaktywnią się
przed wyborami?**

Do wyborów mobilizują się również aktywiści ekologiczni. WWF chce stworzyć „ekologicznego latarnika wyborczego”. Z nową inicjatywą ruszył też Greenpeace, który przez pięć tygodni będzie przemierzał Karpaty w pięciu krajach. Czy zakończy się awanturą w tzw. Puszczy Karpackiej i akcją blokowania prac leśnych? **s.5**

POLSKA

**Czternasta
emerytura na stałe**

Rząd zapowiedział, że 14. emerytura zostanie wprowadzona na stałe. – Jest to kamień milowy na drodze do poprawy losu i do godnego życia dla naszych seniorów – ocenił premier Mateusz Morawiecki. – To jest oddanie sprawiedliwości za to, co działo się na rynku pracy w latach 90. – przyznaje posłanka Teresa Wargocka. **s.3**

POLSKA

**Ryszard Majdzik
o starciu z liderem PO**

W poniedziałek doszło do spięcia między Donaldem Tuskiem a Ryszardem Majdzikiem, który pojawił się w hali Wisły wraz z grupą znajomych z opozycji solidarnościowej. Sala gwizdała na Majdzika, gdy ten krytykował lidera PO. – Udało nam się wejść do sali, mimo że ochrona nas nie wpuszczała – relacjonuje były opozycjonista. **s.4**

KULTURA

**Patron milenialsów
i internetu w kinach**

W piątek do kin wchodzi film „Niebo nie może czekać” o wyniesionym na ołtarze włoskim nastolatku. Carlo Acutis zmarł na białaczkę w 2006 r. w wieku 15 lat. Miał głębokie przekonanie, że internet to świetne narzędzie do przekazywania nauczania Jezusa Chrystusa. Dziś nazywany jest „Bożym influencerem”. **s.13**



ISSN 2083-7119
9 772083 711036
2 03



Dag Hammarskjöld
(1905–1961) szwedzki polityk, dyplomata, ekonomista, prawnik,
sekretarz generalny ONZ w latach 1953–1961, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1961 r.

\\ Dobroć jest czymś bardzo prostym: być zawsze do dyspozycji drugih,
nigdy nie szukać samego siebie. \\

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Chłopska droga

Chłopy z PSL-u z Hołownią niebogą

Ustaliły, by pójść dalej Trzecią Drogą.

Nikt niestety nie wie, w tył to czy do przodu,
czy biegnie na Zachód, czy w kierunku Wschodu?

Czy „Żywią y bronią” – priorytetem w planach,
czy w tęczowych barwach dieta robaczana?

Nie odgadnie prorok, fantasta, poeta,
choć moim zdaniem jest to droga ślepa.

Może biec wśród chaszczy, oczeretów, pnączy.

A i tak ją skończy pewnie próg wyborczy.



POGODA

Środa 17.05 Opady deszczu. Na północnym-zachodzie dość pogodnie

WSCHÓD słońca 04:40 ZACHÓD słońca 20:25
Imieniny obchodzą: Bruno, Herakliusz, Montan, Paschalis, Sławomir, Weronika, Wiktor

Gdańsk	13°C	5°C
Lublin	18°C	8°C
Katowice	11°C	7°C
Kraków	12°C	8°C
Łódź	12°C	6°C
Poznań	14°C	4°C
Warszawa	12°C	7°C
Wrocław	13°C	8°C

Czwartek 18.05 Opady deszczu. Na północnym-zachodzie dość pogodnie

WSCHÓD słońca 04:38 ZACHÓD słońca 20:26
Imieniny obchodzą: Aleksander, Aleksandra, Eryk, Feliks, Klaudia, Liboriusz, Mysłibor, Teodot, Wenancjusz

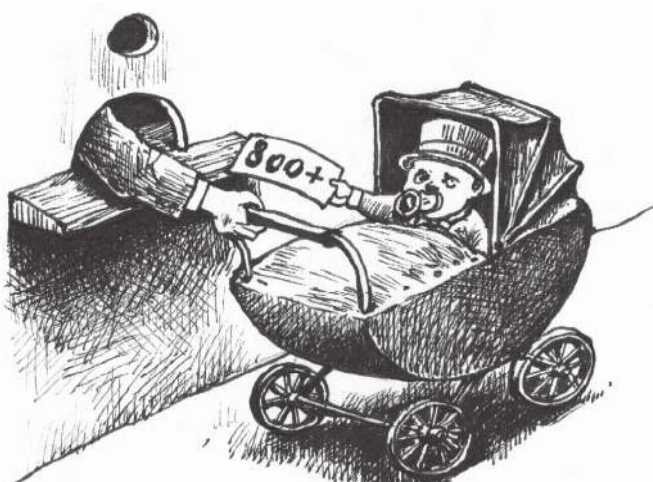
Gdańsk	13°C	7°C
Lublin	8°C	7°C
Katowice	9°C	6°C
Kraków	8°C	5°C
Łódź	13°C	8°C
Poznań	16°C	7°C
Warszawa	13°C	8°C
Wrocław	15°C	7°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Brunatne centrum

Minęło już trochę czasu od ogłoszenia wspólnego startu PSL i Polski 2050. Nieco w cieniu rozmów o 800+ liderzy obu partii ogłosili teraz nazwę swojego wyborczego przedsięwzięcia. Trzecia Droga – tak nazywa się ich koalicyjny komitet wyborczy. Nie jest to nazwa najszcześliwsza, bo choć odaje pomysł, jaki panowie mają na politykę (czy raczej to, jak chcieliby być widziani, bo tak naprawdę jest to tylko dróżka wydeptana przy jednej z dwu głównych dróg i prowadząca w tym samym kierunku), to jest z nią pewien problem. Jest już zajęta. Pod sztandarami Trzeciej Drogi demonstrują nacjonaliści w Polsce, a odwołanie (więc i skojarzenie) ma charakter międzynarodowy. Prawdziwi depozytariusze nazwy już okrutnie sobie z Hołowni i PSL żartują, a mają przewagę – konto Trzecia Droga na Twitterze należy do nich. Obaj liderzy chyba jeszcze nie wiedzą, w jaką wpadli pułapkę.

Rafał Zawistowski



GRZEGORZ WSZOŁEK

Reakcja na 800+ mówi wszystko o opozycji

Opozycja miała szansę wygasic temat 500+ i przejac inicjatywe. Od blisko roku trwala dyskusja w rzedzie i mediach o tym, czy waloryzowac swiadczenie na dzieci. Minister finansow Magdalena Rzekzkowska wypowiadala sie raczej niechetnie, podobnie jak wiceminister Artur Soboń. Ba, sam Jaroslaw Kaczyński nie byl przekonany do tego pomyslu, uwazajac, ze 700+ bedzie dzialac proinflacyjnie. PiS wpadlo jednak na pomysl, by podniesc swiadczenie od nowego roku, gdy inflacja bedzie prawdopodobnie jednocyfrowa. I co? Opozycja nie ma odpowiedzi. Przespala moment na inicjatywe, zajmujac sie babciowym i licytujac sie z rzedzacymi na kredyty dla mlodych na mieszkania, zamiast zaczac od 500+ – programu popieranego nie tylko przez elektorat PiS. Teraz kazda propozycja bedzie reaktywna, niezaleznie, czy mowa o 1000+, czy programie tylko dla pracujacych rodzicow. Nawet jesli 800+ nie wywolalo natychmiastowego trzesienia ziemi w sondazach, to fakt, ze tyle sie mowi o konwencji partii rzedzacej od osmiu lat i jej nowych obietnicach, swiadczy o slabości opozycji i jej glownego lidera.

Ryszard
Czarnecki

Turecka kontynuacja

Turcja wybrała kontynuację – świadczy o tym wynik wyborów parlamentarnych, które przeszły prawie niezauważone, bo większość obserwatorów skupiła się na prezydenckich. Obóz władzy uzyskał 320 mandatów na 600, z czego AKP Recep Tayyipa Erdoğan (Partia Sprawiedliwości i Rozwoju) ma 266, a koalicjant z tej samej listy, nacjonalistyczny MHP – 50. Przewaga rządzącego Sojuszu Ludowego jest zdecydowana (14 proc.) nad opozycyjnym Sojuszem Narodowym. Erdoğan nie wygrał prezydentury w I turze – zabrakło 0,6 proc., ale ma przewagę 4,5 proc. nad Kemalem Kılıçdaroglu, a także poparcie kandydata nacjonalistów Sinana Oğana, który uzyskał 5,2 proc. Porażka opozycji w wyborach do parlamentu sprzyja Erdoğanowi, który do dwóch dekad rządów: 11 lat jako premier i 9 jako prezydent, dołoży kolejne 5. Co to oznacza dla Polski, Europy i świata? Mamy dziś z Turcją najlepsze stosunki w historii – i to się nie zmieni. Ankara pamięta, że wbrew przywódcom Niemiec i Francji śp. prezydent Lech Kaczyński domagał się miejsca dla Turcji w UE. Inna rzecz, że przy wecie Berlina i Paryża nie było to możliwe. Główne kierunki polityki zagranicznej Turcji pozostaną te same, choć spodziewam się powyborczego zielonego światła dla Szwecji w NATO.

Jacek
Liziniewicz

Pisowski Rzędzian

Jest taka scena w „Ogniem i mieczem”, gdy Rzędzian opowiada panu Skrzetuskiemu, czego dowiedział się o Helenie Kurcewiczównie. Pacholek relacjonował, jak zaświadczał o tym, że jego pan jest słowny i dotrzymuje obietnic. „Moja mościa pani! Gdyby ten wołoszynek, na którym przyjechałem, był mnie obiecany, wiedziałbym, że już mnie nie minie...” – zachwalał patrona. Scena ma przełożenie na współczesną sytuację polityczną w kraju. Wiarygodność to dziś kluczowy kapitał. Po tym, jak Jarosław Kaczyński zapowiedział 800+, nie podniosły się głosy, że to niemożliwe albo że to kłamstwa PiS. Polacy czują to co Rzędzian: że jak PiS obieca 800 zł, to już mogą planować wydatki. Warunek jest tylko jeden: prawica musi wygrać wybory i zachować władzę. Idąc tym tokiem rozumowania – dla wielu osób w naszym kraju wybór Prawa i Sprawiedliwości jest po prostu racjonalny. Nie może dziwić, że stawiają na rząd, który jasno komunikuje swoje zamiary, a nie na opozycję, która po pierwsze nie przedstawia jasnych pomysłów, a po drugie, nawet jeśli to w końcu zrobi, to są małe szanse, że je zrealizuje. Lepiej było Platformie przestać istnieć w 2015 r. Jej politycy mogliby szukać na nowe konto. A tak wciąż wszyscy pamiętają, jacy oni są.

POLITYKA \ Jednak chce wesprzeć tych, co „chleją i biją”?!

Tusk panicznie reaguje na ofensywę PiS

Donald Tusk desperacko próbuje odpowiedzieć na ofensywę programową Prawa i Sprawiedliwości. Teraz lider PO stwierdził, że jest zwolennikiem waloryzacji świadczenia 500+ i domaga się wprowadzenia go najszybciej, jak to możliwe. – To turboliberał, który w sposób fałszywy pochyła się nad problemami społecznymi. Kiedy rządził, mógł waloryzować wszelkie świadczenia, mógł je wprowadzać. Nie robił tego – wskazuje poseł Prawa i Sprawiedliwości Jan Mosiński.

Adrian Siwek

Po tym, jak Prawo i Sprawiedliwość wystartowało ze swoją ofensywą programową i złożyło trzy konkretne propozycje zakładające waloryzację 500+ do 800 zł od 1 stycznia, bezpłatne leki dla dzieci, młodzieży do 18. roku życia i dla osób powyżej 65. roku życia oraz bezpłatne autostrady, w wypowiedziach polityków Platformy Obywatelskiej można wyczuć pewną konsternację.

Donald Tusk jeszcze przed wprowadzeniem programu nie potrafił jasno zdefiniować swojego stanowiska ws. 500+. Raz straszył posła Tomasza Lenza, który był przeciwnikiem tego świadczenia, że nie będzie dla niego miejsca na listach, a innym razem atakował zwolenników Prawa i Sprawiedliwości korzystających z tych programów. Kulminacją była jego wypowiedź, w której stwierdził, że PiS najbardziej lubi elektorat,



Po tym, jak PiS wystartowało ze swoją ofensywą programową, okazało się, że PO będzie dążyła do podwyższenia 500+ jeszcze szybciej, niż proponuje PiS | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

który „chleje, bije swoje dzieci i żony, nie pracuje”.

Po ogłoszeniu programu ze strony osób związanych ze środowiskiem Platformy Obywatelskiej słychać było głównie oskarżenia dotyczące tego, że waloryza-

cja to rozdawnictwo i napędzanie inflacji. Później jednak nastroje te zostały wyciszone i okazało się, że PO w istocie... jest zwolennikiem podwyższenia 500+ i chce to zrobić jeszcze szybciej, niż proponuje PiS.

Lider PO podczas posiedzenia klubu KO w Krakowie stwierdził, że „500+ zostało przez drożyznę, przez PiS-owską inflację zżarte o 1/3”. – I nie spodziewałem się, że to moje „sprawdzam” nabierze takiego mocnego

wymiaru i znaczenia już kilkanaście godzin później (...). Waloryzacja tego świadczenia, naszym zdaniem, powinna być wprowadzona teraz, jeśli nie jest zwykłą kampanijną zagrywką Kaczyńskiego. Nie minęły 24 godziny, kiedy PiS oświadczył ustami minister Małag, że oni nie są zainteresowani waloryzacją świadczenia 500+ do wysokości 800 zł w tym roku – mówił Tusk. – W związku z tym my tym szybciej proponujemy to rozwiązanie, żeby – tak jak to powiedziałem wczoraj – polskie dzieci otrzymały to świadczenie na Dzień Dziecka, a nie na sylwestra – powiedział. Zapowiedział też złożenie odpowiedniego projektu do marszałek Sejmu.

Zapytaliśmy posła PiS Jana Mosińskiego o to, jak patrzy na zapowiedzi Donalda Tuska i czy jego zdaniem jest to faktycznie chęć przyjęcia tych programów, czy raczej rozpaczliwa próba reagowania na program Prawa i Sprawiedliwości. – Platforma Obywatelska nie ma pomysłu na Polskę i będzie robić wszystko, żeby przeszkadzać we wdrażaniu tych rozwiązań, które zaproponował prezes Jarosław Kaczyński. Wszyscy doskonale pamiętamy rządy Donalda Tuska, kiedy kwotę wolną od podatku podniósł o 2 zł. Dziś pudruje swoją polityczną twarz i proponuje jakieś działania prospołeczne. To turboliberał, który w sposób fałszywy pochyła się nad problemami społecznymi. Kiedy rządził, mógł waloryzować wszelkie świadczenia, mógł je wprowadzać. Nie robił tego – podkreśla poseł Mosiński.

Czternasta emerytura na stałe. Rekompensata za Balcerowicza

ŚWIADCZENIA \ Rząd zapowiedział, że 14. emerytura zostanie wprowadzona na stałe. – Jest to kamieniem milowym na drodze do poprawy losu i do godnego życia dla naszych seniorów – ocenił premier Mateusz Morawiecki. – To jest oddanie sprawiedliwości temu, co działo się na rynku pracy w latach 90. i na początku dwutysięcznych – przyznała zaś posłanka Teresa Wargocka w rozmowie z „Codzienną”.

Szef rządu podczas konferencji prasowej poinformował, że rząd przyjął ustawy wprowadzające na stałe 14. emeryturę. – To jest fundamentalna zmiana – przekazał i przypomniał, że oprócz 13. i 14. emerytury rząd od początku marca wprowadził największą w historii waloryzację oraz bezpłatne leki dla seniorów.

– Tak jak przedstawił to prezes Jarosław Kaczyński na ostatniej konwencji programowej, od 1 stycznia 2024 r. będziemy również poszerzać dostępność [bezpłatnych leków] o nowe kategorie wiekowe – oświadczył. – Dodam również emeryturę bez podatku do wysokości 2,5 tys. zł. To też jest wielkie osiągnięcie rządu PiS, bo netto środków na koncie emeryta jest więcej – mówił.

Mateusz Morawiecki zwrócił uwagę, że w obecnych trudnych czasach należy manifestować solidarność międzypokoleniową. – Nie podniesienie wieku emerytalnego, jak w czasach PO, i głód waloryzacji emery-

tur, tylko najwyższa historycznie waloryzacja, razem z 13. i 14. emeryturą, z wyższą płacą netto, przekraczającą to wszystko, co boli nas najbardziej, czyli wysokie ceny i wysoką inflację – zaznaczył.

Posłanka PiS Teresa Wargocka w rozmowie z „Codzienną” oceniła, że wprowadzenie tego świadcze-

nia na stałe to bardzo dobra decyzja. – To jest oddanie sprawiedliwości temu, co działo się na rynku pracy w latach 90. i początku dwutysięcznych. Ten dzięki kapitalizm, który wprowadził Leszek Balcerowicz, spowodował bardzo wysokie bezrobocie, niskie płace, pracę na czarno i przez to emerytury dzisiejszych Polaków są niskie. I jako ludzie Solidarności jesteśmy zobowiązani, aby to pokolenie Polaków, które zapłaciło za przemiany ustrojowe wprowadzone w Polsce w obszarze gospodarki, mogło korzystać z efektów rozwoju gospodarczego, uszczelnienia finansów i lepszego życia – powiedziała.

Adrian Siwek



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

KONTROLA NIK W SPRAWIE ZBOŻA

POLITYKA \ Na wniosek Polski 2050 Najwyższa Izba Kontroli przeprowadzi kontrolę nadzoru organów państwa nad wwozem zboża z Ukrainy i bezpieczeństwem żywnościowym – poinformowali we wtorek Michał Kobosko, wiceprzewodniczący Polski 2050 Szymona Hołowni, i poseł ugrupowania Mirosław Suchoń.

POLITYKA ZAGRANICZNA \ Prezes Kaczyński:
Musimy jak najmocniej wspierać walczącą
z rosyjskim najazdem Ukrainę

Gospodarcza integracja Trójmorza

Polska mocno stawia na relacje w ramach Trójmorza. W ocenie prezydenta Andrzeja Dudy jednym z najważniejszych działań w ramach wspólnoty są wspólne prace nad zapewnieniem bezpieczeństwa, spokoju i dobrobytu obywatelom wszystkich tych państw. – Trójmorze ma stanowić akcelerator, dodatkowy silnik, który przyspieszy nasz rozwój – stwierdził.

Adrian Siwek

Wczoraj w Lublinie odbył się III Samorządowy Kongres Trójmorza, podczas którego podpisana została umowa o utworzeniu sieci uniwersytetów. Wydarzeniu towarzyszy Forum Gospodarcze, na którym odbywają się seminaria i spotkania dotyczące wyzwań związanych z odbudową Ukrainy, a także innowacyjności, cyfryzacji i gospodarki wodorowej.

W kongresie wzięli udział m.in. prezydent Andrzej Duda oraz marszałek Sejmu Elżbieta Witek. – Trójmorze ma stanowić akcelerator, dodatkowy silnik, który wesprze nasz rozwój, przyspieszy go i spowoduje, mam nadzieję w niedługim czasie, że przynajmniej większość tych krajów przegoni część gospodarek zachodnioeuropejskich, a poziom życia przekroczy to, co dzisiaj widzimy na zachodzie Europy – powiedział prezydent Duda i zauważył,



fot. Twitter/d

że nasz region wydaje się odporniejszy na kryzysy niż państwa zachodnie.

Głos zabrała także Elżbieta Witek, która zwróciła uwagę,

że państwa Trójmorza pielęgnują wspólną tożsamość i mają wiele wspólnych doświadczeń z przeszłości. – Przede wszystkim

jednak mamy świadomość potencjału, jaki tkwi w naszych państwach i naszych narodach. Tego potencjału nie możemy zmarnować – podkreśliła.

Podczas wydarzenia europosłanka Prawa i Sprawiedliwości Beata Mazurek odczytała list od prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. „Bardzo się cieszę, że spotykają się państwo w tak wspaniałym gronie już po raz trzeci oraz że sieć gospodarcza regionu Trójmorza rozrasta się i rozwija. Tworzymy bowiem rodzinę narodów zamieszkujących przestrzeń wyznaczoną trzema morzami: Adriatyckim, Bałtyckim i Czarnym” – napisał prezes PiS.

Lider Prawa i Sprawiedliwości zauważył, że nasz region Europy jest zagrożony na kierunku wschodnim. – Jeżeli chcemy, by nasze aspiracje stały się rzeczywistością, musimy jak najmocniej wspierać walczącą z barbarzyńskim rosyjskim najazdem Ukrainę. Inaczej nie będziemy bezpieczni – zauważył i przypomniał słowa swojego brata, prezydenta Lecha Kaczyńskiego, które padły 1 września 2009 r. na Westerplatte: „Nie wolno ustępować imperializmowi ani nawet skłonnościom imperialnym”. – Niestety tych słów wypowiedzianych w rok po rosyjskiej agresji na Gruzję większość Europy nie wzięła sobie do serca – ocenił Jarosław Kaczyński.

Majdzik kontra Tusk. Opozycjonista o starciu z liderem PO

RELACJA \ W poniedziałek doszło do spięcia między Donaldem Tuskiem a Ryszardem Majdzikiem, który pojawił się w hali Wisły wraz z grupą znajomych z opozycji solidarnościowej. Sala gwizdała na Majdzika, gdy ten zabrał głos i krytykował lidera PO. – Udało nam się wejść do sali, mimo że ochrona nas nie wpuszczała. Atmosfera była napięta – relacjonuje były opozycjonista portalowi Niezależna.pl.

Ryszard Majdzik był niegdyś najmłodszym, 22-letnim delegatem na pierwszy zjazd Solidarności. Jego dziadek zginął w zbrodni katyńskiej, ojciec – jeden z Żołnierzy Wyklętych – dostał wyrok 11 lat więzienia.

– Gdy przybyłem do hali Wisły w otoczeniu grupy starych znajomych, ochrona nie chciała nas wpuścić. Zauważyli moją koszulkę dedykowaną rodzinie o patriotycznych korzeniach, inni towarzysze mieli widoczne hasła Solidarności. W końcu znajomi otoczyli mnie kordonem i weszliśmy na spo-

tkanie z Donaldem Tuskiem niemal na siłę – wspomina kulisy ostrej dyskusji z liderami PO w Krakowie Ryszard Majdzik. – Tusk od początku mnie widział, bo pokazywałem, że chcę zabrać głos. W trakcie wystąpienia zgromadzona publiczność gwizdała. Zresztą, nie dokończyłem swojej wypowiedzi. Zapytałem Tuska, czy chce stać z Polakami, czy z ubekami, bo w Warszawie zmieniane są nazwy ulic z patriotycznych na komunistyczne. Poza tym PO broniła esbeków ws. obcinania emerytur – powiedział były

opozycjonista w rozmowie z Niezależna.pl.

Majdzik zarzucił w Krakowie Tusкови, że popierał okrągły stół, na co lider PO odparł, że to Lech Kaczyński uczestniczył aktywnie w obradach, a on miał wówczas bardziej radykalne poglądy na kwestię porozumienia się z komunistami. – I manipulował w odpowiedzi, bo przecież po 1989 r. założono KLD, wyprzedawano majątek państwowy, komuniści się uwłaszczyli. Czy wtedy Tusk protestował? Nie. A co zrobił, gdy 4 czerwca 1992 r. obalono

rząd Jana Olszewskiego? Aktywnie w tym uczestniczył. Był to pierwszy gabinet wybrany w wyniku demokratycznych wyborów. Pierwszy w III RP, Tadeusza Mazowieckiego, został wyłoniony na podstawie kontraktowych wyborów, na mocy umowy z komunistami. Taką była rzeczywistość, dlatego moim zdaniem Tusk nie mówił w poniedziałek prawdy – ocenił Majdzik.

Portal Onet napisał krótki opis sylwetki Majdzika, zwracając uwagę, że gości on w TVP Info. „Jest, gdy trzeba skrytykować opozy-

cję albo obrazić osoby LGBT. Jest, gdy trzeba bronić kuratorki oświaty Barbary Nowak albo abp. Jędraszewskiego. Jest, gdy trzeba uciśnić demonstrantów przy Wawelu, i wtedy, gdy trzeba dać odpór atakom »szczyjni« na papieża. Wśród działaczy PiS w Krakowie trudno znaleźć drugiego tak zaangażowanego orędownika partii jak Ryszard Majdzik. Odziany w pelerynę partyzanta, z bogoojczyńskimi hasłami na ustach, wyręcza lokalnych polityków PiS w brudnej robocie” – krytykują antypisowscy dziennikarze.

– Mam prawo mówić swoje zdanie. Płacę też abonament, dlaczego zatem nie mogę pojawiać się w TVP? Gdy do TVN i Onetu przychodzą inni działacze antykomunistyczni, którzy sympatyzują z opozycją, to już jest dobrze? Będę mówił szczerze o tym, co myślę, nikt mi tego nie zabroni – ripostuje Majdzik.

(Niezależna.pl)



CZAS REMONTÓW

BADANIE \ 20 proc. Polaków wyda ponad 20 tys. zł na wiosenny remont – wynika z badania „Polaków portfel własny: Wiosenne wyzwania 2023”. Taką kwotę na renowację ma zamiar przeznaczyć 45 proc. osób zarabiających od 4000 do 4999 zł netto – dodano.



PIS NIE MA JESZCZE KANDYDATA NA PREZYDENTA

WYBORY \ Zapewne takowy lub takowa osoba w PiS jest. Mówię takowy i takowa, żeby nie było później gdybania. Natomiast nie ma jeszcze decyzji. Czas dyskusji o tym i ogłaszania tego przed nami – powiedział wczoraj w PR24 Krzysztof Sobolewski.

POLITYKA \ Z Puszczy Białowieskiej do Karpackiej

Ekoaktywiści uaktywnią się przed wyborami?

Do wyborów mobilizują się również aktywiści ekologiczni. Swoją kampanię na wybory przygotowuje WWF, który chce utworzyć „ekologicznego latarnika wyborczego”. Z nową inicjatywą ruszył Greenpeace, który przez pięć tygodni będzie przemierzał Karpaty w pięciu krajach. Czy zakończy się awanturą w tzw. Puszczy Karpackiej i akcją blokowania prac leśnych?

Jacek Liziniewicz

Aktywiści ekologiczni od lat nie ukrywają swoich sympatii politycznych. Przez ostatnie dwie kadencje angażowali się w wiele protestów społecznych. Brali udział w akcjach sprzeciwiających się reformowaniu sądów. Wiele z tych inicjatyw doprowadzało do politycznych problemów rządu i w efekcie do kar płaconych do instytucji europejskich. Wśród nich można wymienić chociażby sprawę kopalni Turów czy Puszczy Białowieskiej.

I właśnie powtórzenie tej awantury marzy się aktywistom. 10 maja zespół Greenpeace wyruszył na pięcioletnią wyprawę

przez pięć krajów Karpat: Rumunię, Ukrainę, Węgry, Słowację i Polskę. Misja nazwana „Pogotowie dla Karpat” ma na celu nagłośnienie tematu. Wiadomo, że będą do tego używane głośne nazwiska ze świata kultury, sportu i nauki.

– Walka o dzikie Bieszczady, o Turnicki Park Narodowy czy o poszerzenie Babiogórskiego Parku Narodowego wpisuje się w szerszą walkę o przyszłość przyrody w Europie. Ta misja jest częścią naszych ciągłych starań, aby pociągnąć rządy i firmy do odpowiedzialności za ochronę naszego dziedzictwa przyrodniczego – twierdzi Marek Józefiak, rzecznik prasowy Greenpeace Polska.

Argumentacja jest niemal identyczna jak w czasie kon-

fliktu o Puszcę Białowieską. Aktywiści również twierdzą m.in., że to „ostatnie poławie starych lasów w Europie”. Co warto zauważyć, pięcioletnia wyprawa zakończy się akurat w lipcu, kiedy rozpocznie się w Polsce kampania wyborcza. Okres wakacyjny to zawsze czas szczególnej aktywności tzw. miłośników przyrody. Do blokad wycinek w Puszczy Białowieskiej – w tym przyczepiania się do maszyn – również dochodziło właśnie w tym miesiącu.

Aktywiści coraz częściej nie ukrywają też swoich afiliacji politycznych. Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot pojawiła się na konwencji programowej Platformy Obywatelskiej właśnie z przekazem o lasach. Na ostatnim spotka-



Ekoaktywiści nie ukrywają swoich afiliacji politycznych. Na spotkaniu z Donaldem Tuskiem pojawił się Antoni Kostka, biznesmen, który teraz zajmuje się promowaniem ochrony przyrody | fot. Facebook/d

niu z Donaldem Tuskiem pojawił się z kolei Antoni Kostka, biznesmen, który teraz zajmuje się promowaniem ochrony przyrody w tzw. Puszczy Karpackiej. „Właśnie przyszedłem (przed czasem) na spotkanie z Tuskiem w Krakowie. Tak, sala będzie pełna, pewnie ponad tysiąc ludzi, gdzieś znajome, inteligentne (-ckie) twarze...

Bedzie miło, ale.... średnia wieku 55+. Albo siwi, albo łysi, jak ja. Przed nami ostatnia szansa, żeby wygrać. Ostatnie wybory” – pisze w swojej relacji ze spotkania.

Aktywiści wiedzą, że mogą liczyć na polityczne wsparcie. W przeszłości powstał Turnicki Park Narodowy poparł m.in. Szymon Hołownia.

Antyukraiński protest zawieszony

TRANSPORT \ Polscy przewoźnicy zawiesili protest na przejściu granicznym w Dorohusku. Strona ukraińska spełniła część ich postulatów. Zarówno tamtejszy rząd, jak i Komisja Europejska potwierdziły, że na Ukrainie od polskich przewoźników nie mogą być wymagane określone zezwolenia. Środowisko Konfederacji straszyło ich zaś m.in. kultem Stepana Bandery.

Przewoźnicy, którzy do niedawna blokowali dojazd do przejścia granicznego w Dorohusku, domagali się m.in. przyspieszenia objęcia wszystkich przewoźników towarowych systemem SENT lub e-TOLL w celu monitorowania towarów, a także przywrócenia obowiązku posiadania zezwoleń na przewozy towarowe na granicy polsko-ukraińskiej, zakazu rejestrowania w Polsce firm przewoźniczych z Ukrainy, potwierdzenia przez stronę ukraińską, że ładunki przewożone przez polskich przewoźników

z krajów trzecich Unii Europejskiej do Ukrainy przez Polskę nie wymagają dodatkowych zezwoleń, oraz uprzywilejowania przez Ukrainę prawa w zakresie procedur karania mandatami.

Protestujących na granicy dopingowali politycy Konfederacji. Z kolei podczas dyskusji w mediach społecznościowych, gdzie organizowali się kierowcy, rozpowszechniano wiele fake newsów, treści antyukraińskie, przypominano o rzezi wołyńskiej, a także alarmowano, że na Ukrainie są pomniki Stepana Bandery.

W czerwcu zeszłego roku na mocy umowy między UE a Ukrainą nastąpiło otwarcie rynku na przewoźników ukraińskich. Protestujący chcą jednak wyeliminowania konkurencji i doprowadzenia do wzrostu stawek za transport. Ich liderzy alarmowali również o bezprawnie wystawianych przez stronę ukraińską mandatach. Mieli jednak problem z przedstawieniem dowodów na istnienie procedury. Jak dowiedziało się „Codzienna”, ukraińskie służby potwierdziły wystawienie tylko kilku takich mandatów.

Później ukraińskie ministerstwo rozwoju społeczności lokalnych i infrastruktury wydało decyzję o zawieszeniu wymogu posiadania zezwoleń przez polskich przewoźników, realizujących przewozy do Ukrainy z dowolnego kraju UE. Jak podkreślił resort, ma to na celu spełnienie jednego z kluczowych żądań protestujących. Z kolei 12 maja do Ministerstwa Infrastruktury wpłynęła odpowiedź unijnej komisarzy ds. transportu Adiny Valean ws. zasad stosowania przepisów umowy między UE a Ukra-

iną. Potwierdzono, że niektóre rodzaje przewoźników drogowych towarów między Ukrainą a UE zostały zliberalizowane na zasadzie wzajemności i nie podlegają wymogom uzyskania zezwoleń przewidzianych w umowach dwustronnych o międzynarodowym transporcie drogowym. Postanowienia tej umowy zostały przedłużone do 30 czerwca 2024 r. Przewoźnicy czasowo zawiesili protest, ale zapowiedzieli, że mogą go wznowić, jeśli ich pozostałe postulaty nie zostaną spełnione.

Przypomnijmy, że protest rozpoczął się 4 maja, co spowodowało ograniczenie wymiany towarowej między Polską a Ukrainą. W jego wyniku straty ponieśli zarówno ukraińscy importerzy, jak i polscy eksporterzy.

Hubert Kowalski

USA \ Politycy obu stron nie mogą się porozumieć w kluczowych kwestiach

Ameryka w obliczu bankructwa

Na dwa tygodnie przed możliwym technicznym bankructwem finansów publicznych Stanów Zjednoczonych, znanym szerzej jako „klif fiskalny”, prezydent USA Joe Biden zapewnia, że zachowuje w tej sprawie optymizm. Zegar jednak tyka, a kompromisu jak nie było, tak nie ma.

Tomasz Winiarski

Prezydent USA wyraził wiarę w to, że w krótkim czasie zdoła porozumieć się z kontrolującymi Izbę Reprezentantów republikanami, zapobiegając tym samym załamaniu się finansów państwa. Na Kapitolu wciąż jednak nie udało się wypracować porozumienia w tej sprawie. Republikanie nie zgadzają się bowiem na bezwarunkowe zwiększanie zadłużenia kraju. – Naprawdę uważam, że zarówno ze strony republikanów, jak i naszej jest chęć osiągnięcia porozumienia. Myślę, że damy radę – powiedział Joe Biden podczas przejażdżki rowerowej w okolicach swojego domu w Delaware.

19 stycznia br. Stany Zjednoczone po raz kolejny w swojej historii osiągnęły tzw. debt ceiling – ogólnie wyznaczony przez Kongres limit zadłużania się finansów publicznych państwa. Obecna granica wynosi 31,4 bln dol. Dzięki działaniom podjętym na początku roku przez Departament Skarbu Ameryka jeszcze przez pewien czas ma zapewnioną ciągłość finansową. W maju konieczne były jednak kolejne kroki zaradcze.



Ekspertyzy Biura Analiz Budżetowych Kongresu sugerują, że ogłoszenie niewypłacalności USA może nastąpić w pierwszych dwóch tygodniach czerwca | fot. Ukraine Presidency/Zuma Press/Forum

Chodzi m.in. o wstrzymanie emisji papierów wartościowych, które Departament Skarbu wydaje dla stanów i mniejszych jednostek administracyjnych.

9 maja prezydent Biden spotkał się z czołowymi politykami kongresowymi, na czele ze spikerem Izby Reprezentantów, republikaninem Kevinem McCarthym. Dyskutowano, jak politycy rządzący najpotężniejszym gospodarczo państwem

świata mogą zaradzić spóźnienemu, w przypadku braku porozumienia, technicznemu bankructwu ich kraju. Rozmowy nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów. Najważniejsi amerykańscy politycy spotkali się więc ponownie we wtorek, aby dyskutować nad kwestią nieuchronnie zbliżającego się klifu fiskalnego.

Zastępca sekretarza skarbu Wally Adeyemo powiedział w rozmowie z tele-

wizją CNN, że trwają „produktywne rozmowy między wszystkimi zainteresowanymi stronami”. Optymizmu Białego Domu nie podziela jednak republikańskie. Najważniejszy rangą konserwatysta w Waszyngtonie Kevin McCarthy skrytykował Bidena i jego administrację za, jego zdaniem, zbyt wolne postępy w rozmowach. – Nie zauważyłem ze strony Białego Domu chęci dogadania się – wskazał polityk.

Osią sporu wciąż pozostaje rozdział między podejściem demokratów, którzy chcieliby podniesienia limitu zadłużania się bez żadnych dodatkowych warunków, a stanowiskiem republikanów, którzy choć również chcą limit ten zwiększyć, to decyzję w tej sprawie obwarowują koniecznością cięcia wydatków publicznych. Prawica przegłosowała w kwietniu w Izbie Reprezentantów stosowną ustawę, która z jednej strony podwyższa limit zadłużenia o 1,5 bln dol. do 31 marca 2024 r., ale jednocześnie zmniejsza wzrosty wydatków publicznych o 1 proc. rocznie.

Według Biura Analiz Budżetowych Kongresu republikańska ustawa ma przynieść cięcia w finansach publicznych USA w wysokości 4,8 bln dol. w ciągu 10 lat. Ustawa doczekała się już wysłuchania przed Komisją Budżetową Senatu.

Na początku miesiąca sekretarz skarbu USA Janet Yellen ogłosiła, że wedle przewidywań kierowanego przez nią departamentu Stany Zjednoczone mogą ogłosić niewypłacalność już 1 czerwca, lecz ekspertyzy Biura Analiz Budżetowych Kongresu sugerują, że może to nastąpić też w pierwszych dwóch tygodniach czerwca.

Szef NATO podziękował prezydentowi Dudzie za broń dla Ukrainy

UZBROJENIE \ Jens Stoltenberg rozmawiał w poniedziałek z prezydentem Polski o szczycie NATO i polskiej pomocy wojskowej dla Ukrainy. W zakresie broni pancernej i lotnictwa polskie wsparcie jest kluczowe dla Ukraińskich Sił Zbrojnych

„Odbyłem dobrą rozmowę z prezydentem Andrzejem Dudą przygotowującą nadchodzący szczyt NATO w Wilnie. Podziękowałem mu za kluczowy wkład Polski w samoobronę Ukrainy. NATO będzie kontynuować swoje wsparcie tak długo, jak będzie to konieczne” – napisał Stoltenberg na Twitterze.

Jak wynika z informacji opublikowanych przez Stałe Przedstawicielstwo RP przy Unii Europejskiej, z 575 czołgów, dostarczonych do tej pory Ukrainie

przez sojuszników z NATO, najwięcej z nich – 325 – przekazała Polska. Za nami uplasowały się Holandia, Niemcy i USA. Z 28 samolotów przekazanych do tej pory do Kijowa połowę dostarczyła Polska, wysyłając 14 myśliwców MiG-29.

Należy zaznaczyć, że pierwsza partia kilkuset czołgów z Polski (T-72M i PT-91 Twardy) trafiła na front w zeszłym roku, gdy toczyły się decydujące bitwy pod Charkowem i w rejonie Chersonia. Dostawy zrealizowane w tym roku (w tym leopardy 2A4)

mają pomóc w przygotowaniu ukraińskiej kontrofensywy na wschodzie kraju.

Oprócz czołgów, samolotów i niezwykle chwalebnych przez ukraińskich artylerzystów armatohaubic Krab Polska przekazała Ukrainie także uzbrojenie lotnicze oraz przenośne wyrzutnie przeciwlotnicze Piorun, które okazały się niezwykle skuteczne i przyczyniły się do zneutralizowania działających na małych pułapach rosyjskich samolotów szturmowych i śmigłowców uderzenio-

wych. Ponadto z polskich arsenałów trafiły do ukraińskich jednostek bojowe wozy piechoty BWP-1, samobieżne haubice 2S1 Goździk kalibru 122 mm i samobieżne wyrzutnie rakietowe BM 21 Grad.

Prócz ciężkiego sprzętu dostarczono też lżejszą broń będącą wyposażeniem piechoty – m.in. granatniki rewolwerowe RGP-40, granatniki przeciwpancerne RPG-76 Komar, moździerz LMP, a także produkowane w Radomiu karabinki MSBS Grot oraz duże ilości amu-

nicji. Na Ukrainę trafiły też produkowane w Ożarowie rozpoznawcze drony FlyEye używane głównie do kierowania ogniem artylerii oraz drony kamikadze, czyli amunicja krążąca Warmate.

Miesiąc temu zapowiedziano, że Ukraina otrzyma 150 transporterów opancerzonych Rosomak i trzy kompanie samobieżnych moździerzy Rak. Zakup tego uzbrojenia w polskich zakładach ma zostać sfinansowany ze środków USA i UE.

Wespazjan Wielohorski



WĘGRY BLOKUJĄ POMOC FINANSOWĄ DLA KIJOWA

UE \ Węgry zablokowały ósmą transzę pomocy finansowej o wartości 500 mln euro z Europejskiego Instrumentu na Rzecz Pokoju (EPF), przeznaczoną na dobrojenie Ukrainy. Ostateczna decyzja ma zostać podjęta 22 maja.



ZŁODZIEJE BIŻUTERII ZE SKARBCA SKAZANI

DREZNO \ Niemiecki wymiar sprawiedliwości skazał pięciu mężczyzn na kary pozbawienia wolności od 4 do 6 lat za dopuszczenie się zuchwałej kradzieży biżuterii ze skarbca królewskiego w Dreźnie. Jej wartość to 113 mln euro.

DYPLOMACJA \ Polska nadal będzie wspierać Ukrainę

Szczerski: Musimy utrzymać pozycje

W poniedziałek w Radzie Bezpieczeństwa ONZ odbyła się debata dotycząca sytuacji humanitarnej na Ukrainie. W imieniu Polski przemówił ambasador Krzysztof Szczerski, który oskarżył Rosję o to, że zabija ukraińskich cywilów, aby zrekompensować sobie porażki na placu boju.

Wiktor Młynarz

Ambasador Szczerski przypomniał podczas swojego wystąpienia, że Rosja prowadzi swoją wojnę od blisko 500 dni, a „jej koszty ludzkie i materialne rosną z każdym z nich”. Zauważył, że rosyjskie siły zbrojne „odnoszą spektakularne porażki na polu bitwy” i rekompensują je sobie „brutalną agresją przeciwko niewinnym cywilom”. Podkreślił, że Rosjanie nadal atakują rakietami infrastrukturę krytyczną, a lista ich ofiar rośnie z każdym dniem. – To wszystko nosi znamiona wojny totalnej – stwierdził, dodając,

że wymaga to powszechnego potępienia. Szczerski odniósł się również do zachowania Rosji w ONZ. Zauważył, że mimo jasnego i wielokrotnego potępienia jej agresji oraz wpływu na tragiczną sytuację humanitarną Ukraińców przez państwa członkowskie, Rosja ignoruje wszelkie apele i wykorzystuje ONZ do rozprzestrzeniania kłamstw i propagandy o wojnie. – Mają nadzieję, że społeczność międzynarodowa zmęczy się tą wojną. Że przestaniemy o niej mówić i w końcu o niej zapomnimy. Mój apel do was jest prosty: nie bądźmy nigdy obojętni i nigdy nie przy-

zwyczajajmy się do wojny, żadnej wojny, nawet gdy znika z pierwszych stron gazet – apelował Szczerski. Ambasador dodał, że „dopóki Ukraina i Ukraińcy płacą największą cenę, heroicznie broniąc każdego kilometra kwadratowego swojego terytorium przed siłami inwazyjnymi”, przeciwnicy wojny nie mogą sobie pozwolić na brak zdecydowania. – Musimy utrzymać pozycje i nadal bronić karty ONZ. Musimy wywierać presję na Rosję, aby przerwała swoją agresję – podkreślił. – Gdy nie będzie agresji, nie będzie wojny. To pozwoli na osiągnięcie pokoju, którego nie może doczekać się świat.



Stały przedstawiciel RP przy ONZ Krzysztof Szczerski
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Ambasador wskazał także, jak ważne jest dalsze wsparcie dla Ukrainy. Zauważył, że Polska wydała na nie w zeszłym roku ok. 10 mld dol., przekazywała części do elektrowni i generatory, kiedy Rosjanie atakowali zimą infrastrukturę energetyczną, a tylko w 2023 r. przeznaczy 1,2 mld

dol. na wsparcie uchodźców. – Będziemy nadal wspierać Ukrainę, zarówno tutaj, w ONZ, jak i bezpośrednio, tak długo, jak będzie to konieczne. Nie zmęczymy się w naszej solidarności z Ukrainą i wzywamy inne państwa członkowskie do tego samego – podkreślił Szczerski.

Niebo nad Kijowem bezpieczne za sprawą patriotów

OBRONA POWIETRZNA \ Rosyjski zmasowany atak na Kijów przy użyciu m.in. pocisków hipersonicznych Ch-47M2 Kindżał został odparty przez ukraińską obronę powietrzną, na którą składają się m.in. zestawy Patriot. Ukraińcy w ramach wstępnej fazy kontrofensywy prowadzą natomiast udane uderzenia rakietowe na rosyjskie cele wojskowe m.in. w okupowanych obwodach zaporoskim i ługańskim.

Rosjanie we wtorkową noc przeprowadzili zmasowany atak na Kijów przy użyciu kilkunastu pocisków manewrujących, a także kilku dronów kamikadze. Sześć samolotów MiG-31K wystrzeliło sześć pocisków hipersonicznych Ch-47M2 Kindżał, a ze statków na Morzu Czarnym wystrzelono dziewięć pocisków manewrujących Kalibr. Ponadto odpalono trzy pociski z systemów Iskander-M oraz S-400. – Wszystkie pociski zostały zniszczone przez siły i środki obrony przeciwlotniczej Sił Powietrznych Sił Zbrojnych Ukrainy – poinformował

w mediach społecznościowych naczelný dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy gen. Walerij Żałużny. Tymczasem na froncie Ukraińcy prowadzą od kilkudziesięciu godzin kontrataki na rosyjskie flanki pod Bachmutem, odbijając teren, który agresor zdobywał tygodniami. W samym zaś mieście ukraińska obrona opiera się na zachodnich obrzeżach miasta. Wczoraj dowódca Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandr Syrski odwiedził wojska pod Bachmutem i podziękował im za działania kontrofensywne w ciągu

ostatnich dni, które całkowicie zdeorientowały wroga. – Swoimi działaniami wywołaliście dezorientację armii rosyjskiej, która nie wie, gdzie odbywa się atak, gdzie mają do czynienia z atakiem ogólnym i co się dzieje pod Bachmutem, który już uważali za swój – oznajmił gen. Syrski. Zaznaczył, że oddziały ukraińskie, „stosując zasadę aktywnej obrony”, przechodzą do działań kontrofensywnych na niektórych odcinkach pod Bachmutem. Wśród tych jednostek znalazły się 56 i 57 Samodzielna Brygada Zmotoryzowana, 3 i 5 Brygada Szturmowa, a także 24 Brygada Zmechanizowana. W ramach wstępnej fazy kontrofensywy Ukraińcy próbują niszczyć zasoby logistyczne oraz składy paliwa i amunicji, co obniża zdolności armii rosyjskiej do obrony i użycia sprzętu ciężkiego. Tylko wczoraj w okupowanym przez Rosjan Tokmaku w obwodzie zaporoskim odnotowano dwie potężne eksplozje. Ukraińcy od niedawna wykorzystują do prowadzenia precyzyjnych ataków w głębi rosyjskiego ugrupowania brytyjskie pociski Storm Shadow.

Paweł Kryszczak

Prezydent na szczycie Rady Europy

ISLANDIA \ Trwa dwudniowa wizyta prezydenta RP Andrzeja Dudy wraz z małżonką w Islandii. Wczoraj po południu polski przywódca wziął udział w sesji otwierającej czwarty szczyt głów państw i szefów rządów Rady Europy.

Rada Europy to międzynarodowa organizacja rządowa, która skupia prawie wszystkie państwa Europy oraz kilka państw spoza kontynentu. Powstała 5 maja 1949 r. Obecnie liczy 46 członków. Jej siedzibą jest Strasburg. Do głównych jej zadań należą m.in. promocja i ochrona praw człowieka, demokracji oraz praworządności. Wczoraj po południu polski prezydent wziął udział w sesji otwierającej czwarty szczyt głów państw i szefów rządów Rady Europy. Następnie zorganizowano debatę w formule okrągłego stołu, poświęconą dalszej pomocy walczącej Ukrainie. Na dziś zaplanowano z kolei debatę główną „Zjednoczeni dla Europy” oraz sesję „Zjednoczeni w ramach naszych wartości”, która jednocześnie będzie zamknięciem

szczytu. Jeszcze przed jego rozpoczęciem organizatorzy przekonywali, że oprócz dalszej pomocy dla Ukrainy kluczowe jest znalezienie sposobów na skuteczne rozliczenie rosyjskich zbrodni na Ukrainie oraz pociągnięcie do odpowiedzialności winnych. Szczyt Rady Europy to także dobra okazja do dwustronnych spotkań między przywódcami. Na dziś zaplanowano trzy tego typu rozmowy Andrzeja Dudy – z prezydentem Islandii Gudnim Thorlaciusem Jóhannessonem, prezydentem Finlandii Saulim Niinistö oraz z prezydent Słowenii Natašą Pirc Musar. Oficjalna wizyta prezydenta Dudy z małżonką w Islandii zakończy się dziś po południu.

(kw)



PIENIĄDZ \ Mocna waluta charakteryzuje stabilne, wysokorozwinięte, ale i prężne gospodarki

Wartość polskiej waluty systematycznie rośnie

Choć większość z nas w ciągu ostatnich dwóch, trzech lat nie zwątpiła w siłę naszej waluty, to stanęła ona wobec nieprawdopodobnie trudnych wyzwań, zafundowanych polskiej gospodarce przez Rosjan i Chińczyków. Już teraz można jednak powiedzieć, że złoty obronił w tym trudnym czasie swoją wartość i wszystko wskazuje na to, że w następnych latach będzie ona rosła.



Dane wskazują, że zapotrzebowanie na złotego będzie w najbliższej przyszłości rosnać | fot. Pixabay/d

dr Piotr Balcerowski, MBA

wiceprezes Instytutu Stasica

Najpierw słów kilka o istocie wartości waluty. W największym i nieco potocznym rozumieniu wartość naszych pieniędzy jest związana z ich siłą nabywczą, tj. tym, ile dóbr i usług możemy za nie nabyć. Im więcej możemy nabyć za „niższy nominal”, tym wartość naszej waluty jest większa. Mocna waluta charakteryzuje stabilne, wysokorozwinięte, ale i prężne gospodarki, dlatego też na rynkach międzynarodowych nie brakuje chętnych do ich nabywania.

Chętni na złotego

I tak od wielu już lat jest z polskim złotym. Tylko w 2022 r., roku postpandemicznym i wybuchu wojny u polskich bram, firmy zagraniczne zainwestowały

w Polsce ok. 4,5 mld euro. Znaczną część tej kwoty były zmuszone wymienić na złote. Warto przy tej okazji spojrzeć na inne dane, które dość jednoznacznie wskazują, że zapotrzebowanie na złotego będzie w najbliższej przyszłości rosnać, a nie maleć. Polski eksport w 2022 r. przebił barierę 300 mld euro, ostatecznie wypracowując 343 mld euro sprzedaży (ok. 1,5 bln zł) i poprawiając wynik rok do roku o blisko 20 proc. Jedną z głównych sił napędowych tego wzrostu w 2022 r. była produkcja sprzedana przemysłu, któ-

ra wzrosła o 9,3 proc. Było to możliwe m.in. dzięki zjawisku nearshoringu (strategia europejskich firm pozyskiwania komponentów i materiałów z państw bliższych geograficznie), które w 2023 r., w związku z tzw. niepewnością pandemiczną i polityczną Chin, będzie się nasilać. Jak pokazuje ankieta Reuters & Maersk, przeprowadzona ostatnio wśród przedstawicieli global business community, a dotycząca wyboru docelowych lokalizacji biznesowych, Polska zajmuje czwarte miejsce na świecie i drugie w Euro-

pie (różnica do pierwszych Niemiec wyniosła jedynie 0,4 proc.). Wszystkie te czynniki będą wpływały pozytywnie na wartość złotego.

Waluta wobec inflacji

Oczywiście jego siła i wartość waluty jest również skorelowana ze zjawiskiem inflacji. Siła nabywcza pieniądza naturalnie zmniejsza się w sytuacji, w której dochodzi do dewaluacji – z miesiąca na miesiąc za daną kwotę możemy nabyć coraz mniej dóbr i usług. Polski złoty nie jest jednak odosobniony na tle europejskich i świa-

towych walut. Presję inflacyjną, wywołaną przez zaburzenia łańcuchów dostaw z Chin wskutek COVID-19 oraz energetyczną wojnę Putina, odczuły praktycznie wszystkie gospodarki. Dwucyfrowa inflacja zagościła w ostatnim czasie w wielu państwach, w tym u naszych zachodnich sąsiadów, Niemców, czego nie notowano nad Renem od blisko 70 lat.

Bezkompromisowa polityka UE (która, zważywszy na siłę wyższą, jaką jest wojna, jednak zaskakuje) względem czasowego zawieszenia wzrostu opłat za emisję CO₂ (w ciągu ostatnich dwóch lat cena za emisję tony CO₂ wzrosła o 200 proc. do blisko 100 euro) dodatkowo wzmocniła presję inflacyjną. I choć rząd oraz strategiczne spółki skarbu państwa – takie jak Orlen czy NBP, który zgromadziwszy w ostatnich latach ogromne rezerwy walutowe i złota, sprawnie stabilizował kurs złotego – podjęły działania minimalizujące straty, to nie udało się ich uniknąć.

Teraz będzie tylko lepiej

Czy najgorsze mamy już za sobą? Wiele wskazuje na to, że inflacja w najbliższych miesiącach zacznie znacznie spadać, zaś jednocyfrowy cel inflacyjny NBP na koniec roku zostanie osiągnięty. Jak podał portal Obserwator Finansowy, w ankiecie, która została przeprowadzona w dniach od 29 marca do 4 kwietnia 2023 r. wśród kilkudziesięciu ekonomistów (m.in. z Zakładu Finansów Przedsiębiorstwa na SGH, Katedry UNESCO Uniwersytetu Szczecińskiego, Działu Analiz Makroekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu), 70 proc. badanych wskazało, że we wrześniu lub w IV kw. inflacja spadnie poniżej 10 proc. Dodatkowo aż 40 proc. ankietowanych ekonomistów wskazało bardzo wysoki lub wysoki poziom prawdopodobieństwa, że w IV kw. 2023 r. RPP dokona pierwszej obniżki stóp procentowych.

Jeśli ten scenariusz się zmaterializuje, będzie to oznaczało, że kolejny z istotnych filarów wartości złotego (tj. niska inflacja) zostanie ustabilizowany, zaś znalezienie się Polski w top 20 największych eksporterów towarów na świecie (w usługach już się to udało) będzie kwestią najbliższej przyszłości. Właśnie tak polscy przedsiębiorcy, wspólnie z rządem i NBP, hartują „polskie złoto” – walutę naszej pomyślnej przyszłości.



POLSKI SYSTEM BANKOWY ZDAJE EGZAMIN

WSZYSTKIE KRAJOWE BANKI PRZETRWAŁY KRYZYS \ Siła polskiego sektora bankowego widoczna okazała się szczególnie w ostatnich, trudnych trzech latach: pandemii i obecnej wojny w Ukrainie. Żaden bank u nas nie upadł, dobrze działa polski nadzór bankowy – podkreśla prezes PKO Banku Polskiego Dariusz Szwed.

foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

GOSP...

9



foto: Konrad Jędrzej/Gazeta Polska

KONGRES IMPACT'23 \ Pandemia i wojna na Ukrainie jako wyzwania dla banków

Polskie banki silne mimo turbulencji

Wśród dziesiątek rozmów i warsztatów skoncentrowanych na analizie przyszłych i dokonujących się zmian społecznych oraz gospodarczych, podczas tegorocznej edycji kongresu Impact w Poznaniu miała miejsce debata nt. funkcjonowania instytucji finansowych w obecnych warunkach dwucyfrowej inflacji i wysokich stóp procentowych. Bankowcy podkreślali, że mimo trudnego otoczenia banki potrafiły się dostosować do zmieniającej się sytuacji na rynku i potrzeb klientów.

– Banki w Polsce podniosły oprocentowanie lokat. Teraz wynosi ono średnio 7–8 proc., co podniosło atrakcyjność depozytów w oczach klientów. Widzimy, że klienci coraz częściej decydują się na trzymanie posiadanych oszczędności na lokatach, co potwierdza rosnąca dynamika ich przyrostu – mówił prezes Banku Pekao S.A. Leszek Skiba. – Z drugiej strony, gdy od 2021 roku zaczęły dość

dynamicznie rosnąć stopy procentowe klientom spłacającym kredyty hipoteczne, gwałtownie urosła wysokość comiesięcznych rat, nawet dwukrotnie. Jednak od niedawna rozpoczął się odwrotny proces: raty, choć na razie nieznacznie, zaczęły spadać. Sytuacja kredytobiorców poprawi się w bardziej odczuwalny sposób, gdy RPP zacznie obniżać stopy procentowe, choć zapewne nie na-

**\ Banki w Polsce podnosiły oprocentowanie lokat. Teraz wynosi ono średnio 7–8 proc. **

stąpi to szybko – ocenił prezes Pekao.

– Niedawne upadłości trzech banków amerykańskich (SVB, jak i Signature oraz First Republic) to dla nas lekcja, z której należy wyciągnąć odpowiednie wnioski – podkreślił prezes ING Banku Śląskiego Brunon Bartkiewicz. – Na szczęście polski sektor bankowy nie został zainfekowany tymi upadłościami – dodał.

Zgodził się z nim prezes PKO Banku Polskiego Dariusz Szwed: – Siła polskiego sektora bankowego widoczna okazała się szczególnie w ostatnich, trudnych trzech latach: pandemii i obecnej wojny w Ukrainie. Żaden bank u nas nie upadł, dobrze działa polski nadzór bankowy.

W opinii prezesa Giełdy Papierów Wartościowych Marka Dietla banki w Polsce powinny coraz bardziej upowszechniać stałe raty kredytowe – jak boleśnie doświadczyli tego klienci banków, o czym wspomniął prezes Skiba, kredyty ze zmiennymi stopami, wskutek szybkiego wzrostu poziomu stóp procentowych, spowodowały w krótkim czasie znacząco większe niż wcześniej comiesięczne obciążenia dla kredytobiorców.

PARTNER ARTYKUŁU:



Bank Pekao

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ENERGETYKA \ Polskie firmy są zainteresowane importem tańszej, pochodzącej z atomu energii z Ukrainy

Most energetyczny z Ukrainą znówu działa

Ruszył handel prądem z Ukrainą. Przywrócone zostało połączenie linią o napięciu 400 kV Rzeszów–Chmielnicka Elektrownia Jądrowa. Eksport energii był wstrzymany przez Ukrainę w październiku 2022 r. po rosyjskich atakach na infrastrukturę energetyczną.

Lucyna Piwowarska

Do tej pory działało jedno połączenie między Polską a Ukrainą – linia 220 kV między stacją elektroenergetyczną Zamość a elektrownią Dobrotwór, która jeszcze przed wojną pracowała na potrzeby polskiego systemu. Linia działa jednak tylko w kierunku importu z Ukrainy i może nią płynąć ok. 200 MW mocy. Przywrócenie połączenia linią o napięciu 400 kV Rzeszów–Chmielnicka Elektrownia Jądrowa umożliwia eksport energii także na Ukrainę.

Polskie firmy są zainteresowane importem tańszej energii z Ukrainy pochodzącej z atomu. Orlen Synthos Green Energy, spółka córka Orlenu i Synthosu, odpowiedzialna za rozwój małych reaktorów modułowych, planuje realizację kolejnego połą-



Zakaz eksportu energii elektrycznej z Ukrainy został zniesiony w kwietniu tego roku po wzmocnieniu obrony przeciwlotniczej oraz zwiększeniu tempa odbudowy infrastruktury
| fot. Pixabay/d

czenia Chełma z Rówieńską Elektrownią Jądrową linią 400 kV o długości ok. 175 km i mocy ponad 2,5 GW.

W październiku 2022 r., po serii rosyjskich ataków, rząd Ukrainy zakazał eksportu energii elektrycznej. Zakaz został zniesiony w kwietniu tego roku po wzmocnieniu obrony przeciwlotniczej oraz zwiększeniu tempa odbudowy infrastruktury. Polskie Sieci Elektroenergetyczne od początku wojny wspierają ukraińskiego operatora Ukrenergo w naprawach infrastruktury sieciowej, dostarczając sprzęt, a także

w tworzeniu technicznych i regulacyjnych warunków do wymiany energii elektrycznej między Ukrainą a innymi krajami Europy. – Traktujemy przywrócenie do pracy połączenia między Polską a Ukrainą jako zadanie o najwyższym priorytecie. Nie zapominamy przy tym o przyszłości i przygotowujemy się do pełnej integracji ukraińskiego rynku energii elektrycznej z rynkiem europejskim – mówił Tomasz Sikorski, prezes PSE.

Maksymalna moc udostępniona przez PSE na linii Rzeszów–Chmielnicka EJ w ra-

mach pierwszego jednostronnego przetargu na zdolności przesyłowe na okres 15–31 maja wynosi 200 MW. Jak wynika z opublikowanych wyników, na przetarg PSE wystawiły zdolności przesyłowe: 200 MW w kierunku Polski i 350 MW w kierunku Ukrainy. Do aukcji stanęło sześć podmiotów, zwycięzcą był jeden podmiot dla zdolności w kierunku Polski i jeden podmiot dla zdolności w kierunku Ukrainy. Za przesył 1 MWh w kierunku ukraińskim oferowano 2,46 zł, w przeciwną stronę 19,99 zł.

Chmielnicka Elektrownia Jądrowa leży w zachodniej części Ukrainy w Niecieszynie w obwodzie chmielnickim. Pracują tam dwa reaktory WWER-1000 o mocy 1000 MW każdy. W 2016 r. Ukraina zerwała kontrakt z Rosją na dokończenie dwóch kolejnych reaktorów. Do wybuchu wojny Ukraina eksportowała energię elektryczną do Rumunii, Słowacji i na Węgry za pomocą tzw. Wyspy Bursztyńskiej, kilku elektrowni wyłączonych z ukraińskiego systemu i zsynchronizowanych z zachodnim.

Nasycony rynek gastronomiczny

FINANSE \ Lokal gastronomiczny nie jest łatwym do prowadzenia biznesem, zwłaszcza w czasach wysokiej inflacji, szybko rosnących kosztów prowadzenia działalności i cen żywności. Jak pokazują badania, spada dynamika przyrostu nowych biznesów gastronomicznych na polskim rynku, większość branży znajduje się w słabej kondycji finansowej, a firmy gastronomiczne mają coraz większe długi.

Wyższe koszty życia przekładają się na ograniczenie wydatków Polaków na przyjemności, w tym bywanie w restauracjach i kawiarniach. Z badania „Problemy finansowe i zadłużenie Polaków”, zrealizowanego dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor, wynika, że na taki luksus pozwala sobie trzy czwarte społeczeństwa. Wśród tych, którzy chodzą do barów czy restauracji albo zamawiają posiłki do domu, niemal połowa obecnie wydaje na ten cel mniej. – Od marca 2022 r. do marca 2023 r. tylko żywność zdrożała o nie-

mal 25 proc. Wzrost cen podstawowych składników, bez których nie da się przygotować jakiegokolwiek dania, okazał się najwyższy na całej liście towarów i usług. Swoje ceny zaś gastronomia i hotele podniosły w tym czasie o 16,9 proc. Dla części klientów to za dużo, by dalej równie często chodzić do restauracji, ale dla wielu firm gastronomicznych za mało, by przetrwać – komentuje prof. Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor. Potwierdzają to statystyki dotyczące zawieszania działalności gospo-

darczej. Według wywiadowni gospodarczej Dun & Bradstreet w 2022 r. działalność zawiesiło blisko 6,5 tys. firm gastronomicznych, niemal trzy razy więcej niż rok wcześniej. W I kwartale br. wykreślono już 2,1 tys. przedsiębiorstw gastronomicznych.

Spada również dynamika przyrostu nowych biznesów gastronomicznych na polskim rynku. Na koniec 2022 r. zarejestrowanych było 92 tys. podmiotów gastronomicznych. Stanowi to wzrost o zaledwie 3 proc. rok do roku wobec przyro-

stu 3,7 proc. w trudnych latach 2020/2021. Przybyło natomiast 146 niesolidnych dłużników. Obecnie już 10 615 firm gastronomicznych ma nieopłacone faktury zgłoszone przez wierzycieli do rejestru lub opóźnione o minimum 30 dni raty kredytów. Łączne zaległości wynoszą 800 mln zł, a przez rok wzrosły o ponad 7 proc. i jest to kolejna taka zmiana w ostatnich latach. Najwięcej zaległości przypada na stanowiące największą część gastronomicznego biznesu restauracje i inne stałe placówki gastronomiczne. Zaległe zobowiązania, po wzroście w ciągu roku o 5,5 proc., przekroczyły w ich przypadku 629 mln zł. Problemy ma blisko 7,9 tys. firm, średnia zaległość to 80 tys. zł. Największy wzrost

wartości nieopłaconych zobowiązań od marca 2022 r. do marca 2023 r. odnotowały firmy cateringowe, ich dług po wzroście o 25 proc. opiewa na 60,7 mln zł.

Według analiz Dun & Bradstreet większość branży gastronomicznej zmaga się z problemami finansowymi. W przypadku restauracji zaledwie niespełna procent z badanych punktów ma silną kondycję finansową (0,9 proc.), a 30 proc. dobrą. Aż 56 proc. badanych restauracji jest w kondycji raczej słabej, a 12 proc. w bardzo złej. Na tym tle jeszcze gorzej wypada gastronomia jako całość, gdzie 75 proc. firm ma poważne kłopoty finansowe, a tych w bardzo dobrej formie nie ma wcale.

.....
(ar)



DUŻA NADWYŻKA W MIĘDZYNARODOWYCH OBROTACH TOWAROWYCH

HANDEL ZAGRANICZNY \ Nadwyżka w międzynarodowych obrotach towarowych po marcu 2023 r. wyniosła 2,9 mld euro – podał Główny Urząd Statystyczny. – Kolejne miesiące przyniosą dalszą poprawę bilansu płatniczego – prognozują analitycy PKO BP. Ich zdaniem import będzie nadal pod presją relacji cenowych i słabnącego popytu, a eksport pokazuje odporność na spowolnienie za granicą.

FINANSE \ Wystartowała nowa perspektywa finansowa

Polska otrzymuje z budżetu UE trzy razy więcej, niż do niego wpłaca

Wystartowała nowa perspektywa 2021–2027, dzięki której finansowane są nowoczesne inwestycje z funduszy europejskich. Skorzystać z niej mogą firmy, zyska też komunikacja miejska, budowane będą nowe drogi i rozwijane najnowsze technologie cyfrowe. Fundusze to także ważne projekty społeczne, nowe przedszkola, wyposażenie szkół i innowacyjne wynalazki. To prawie 350 mld zł na inwestycje – informuje resort funduszy.

Mariusz Andrzej Urbanke

Fundusze europejskie to nie tylko pieniądze, to niezliczone możliwości wprowadzania zmian w naszym otoczeniu. Ważne, by nie przegapić szansy i dobrze wykorzystać ten czas – powiedział minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda. – Dzięki dofinansowaniu UE setki projektów przeradzają się z pomysłów czy idei w konkretne rozwiązania i inwestycje – dodał. Najnowszym przykładem jest inwestycja na lotnisku w Katowicach – powstanie tu multimodalny węzeł przeładunku towarów i paliw z wykorzystaniem bocznicy kolejowej.

Jak podkreślił minister, środki europejskie to pienią-



Dzięki funduszom europejskim Katowice Airport zyska multimodalny węzeł przeładunku towarów i paliw | fot. mat. pras./d

dze, które realnie oddziałują na niemal każdą dziedzinę naszego życia. – Wspierają innowacje, dbają o rozwój edukacji i opieki zdrowotnej. Dzięki nim możliwe jest inwestowanie w odnawialne źródła

energii, ochronę środowiska oraz bezpieczny i ekologiczny transport – wyjaśniał. Unijny budżet na lata 2021–2027 to również szansa na szybszą podróż w cyfrową przyszłość Polski, dzięki zwiększeniu do-

stępu do ultraszybkiego internetu szerokopasmowego czy rozwijaniu e-usług. Fundusze europejskie zapewniają też swobodny dostęp do dóbr i usług osobom ze szczególnymi potrzebami.

Część konkursów już ruszyła, a przez najbliższe miesiące i lata będą startowały kolejne. Informacji można szukać na portalu funduszy europejskich. Można również skorzystać z pomocy punktów informacyjnych funduszy europejskich (PIFE). Wykwalifikowany konsultant udzieli bezpłatnej porady na temat możliwości dofinansowania.

W Polsce realizowanych jest dzięki unijnym funduszom 102 595 umów o ogólnej wartości 587,6 mld zł. Od wejścia do UE Polska wpłaciła do UE 75,5 mld euro, a otrzymała znacznie więcej, bo 236 mld euro. – Od akcesji Polska zrealizowała 298 tys. projektów współfinansowanych przez dotacje unijne w ramach polityki spójności. Średnia wartość projektu wynosiła nieco ponad 4 mln zł, z czego dofinansowanie z UE to 2,4 mln zł – podaje Polski Instytut Ekonomiczny. W ub.r. nasz kraj otrzymał z budżetu UE łącznie ponad 3,8 mld euro (ok. 17,8 mld zł). Większość środków została przeznaczona na wspólną politykę rolną – aż 3 mld euro. W tym czasie Polska wpłaciła do budżetu UE 1,3 mld euro, czyli trzykrotnie mniej, niż z niego otrzymała. Podobnie korzystna struktura płatności utrzyma się również w kolejnych latach.

REKLAMA

EnerSOL! - zestawy fotowoltaiczne

Korzystaj z energii słońca i obniż rachunki za prąd w Twojej firmie

Zestawy fotowoltaiczne EnerSOL! to nowoczesne i ekologiczne rozwiązanie, które pozwoli Ci oszczędzać już pierwszego dnia użytkowania. Instalacja fotowoltaiczna zapewnia niezależność od podwyżek cen energii elektrycznej, a także pomaga obniżyć rachunki i pozyskać czystą energię prosto ze słońca.

EnerSOL! to propozycja dla klientów, którzy wykorzystują energię elektryczną m.in. do procesów technologicznych czy oświetlenia hal magazynowych. Rozwiązania to daje możliwość zainstalowania paneli fotowoltaicznych na dachu budynków lub na gruncie.

Sprawdź

Nasze zestawy fotowoltaiczne EnerSOL! to gwarancja wysokiej jakości i profesjonalnego podejścia.

Zapewniamy Ci:

- kompleksową obsługę i doradztwo.
- komponenty od najlepszych producentów.
- możliwość skorzystania z korzystnej oferty kredytowania.
- pomoc w załatwianiu wszelkich formalności.



DEFENDER EUROPE \ Swift Response 23 z udziałem żołnierzy 6 Brygady Powietrznodesantowej

NATO ćwiczy od Estonii po Grecję

Od Bałtyku po Morze Śródziemne trwają manewry Swift Response 23 (SR 23), podczas których doskonalone są zdolności do prowadzenia połączonej operacji powietrznodesantowej typu JFE (Joint Forcible Entry). W manewrach biorą udział żołnierze elitarniej 6 Brygady Powietrznodesantowej. SR 23 obok ćwiczeń Immediate Response 23 i Saber Guardian 23 są częścią manewrów Defender 23 i odbywają się w ramach inicjatywy połączenia ćwiczeń wzdłuż wschodniej flanki NATO pod nazwą Exercise Trifecta.



W manewrach Swift Response 23 Polskę reprezentują żołnierze 6 Brygady Powietrznodesantowej | fot. Arkadiusz Filapek/Wojsko-Polskie.pl/d

Paweł Kryszczak

Manewry Swift Response 23, które rozpoczęły się 7 maja, a zakończą 20 maja, są prowadzone na obszarze między Morzem Bałtyckim a Śródziemnym. Wśród państw, które biorą w nich udział, są: Czechy, Estonia, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry, Włochy, Łotwa, Holandia, Polska, Portugalia, Hiszpania, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Polskę reprezentują żołnierze 6 Brygady Powietrznodesantowej.

Głównym celem realizowanych ćwiczeń Swift Response jest doskonalenie zdolności do prowadzenia połączonej operacji powietrznodesantowej typu JFE (Joint Forcible Entry), a także natychmiastowej reakcji na zagrożenia wobec sojuszników i partnerów NATO.

W ramach Swift Response 23 6 Brygada Powietrznodesantowa „Almogávares” (BRIPAC) prowadzi z udziałem innych sojuszniczych oddziałów trzy niemal jednocześnie operacje powietrznodesantowe w Estonii, Grecji i Hiszpanii.

Amerykańskie zestawy HIMARS zostały przeznaczone drogą powietrzną na pokładzie samolotu C-17 Globemaster III należące do 62. oraz 446. Skrzydła Transportowego (62nd Airlift Wing / 446th Airlift Wing) na estońską wyspę Saaremaa.

Podczas SR 23 żołnierze 6 Brygady Powietrznodesantowej prowadzili desantowanie metodą spadochronową w warunkach ograniczonej widoczności z żołnierzami z Czech i Wielkiej Brytanii w estońskiej miejscowości Nurmsi.

W trakcie ćwiczeń odbyło się spotkanie dowódcy 6 BPD płk. Michała Strzeleckiego z dowódcą obrony terytorialnej Estonii i z władzami miasta. Jak wyjaśniają w mediach społecznościowych przedstawiciele 6 BPD, wymiana informacji dotyczyła ustalenia procedur przekazania siłom lokalnym lotniska, zabezpieczanego przez spadochroniarzy 6 BPD. Jest to element scenariusza ćwiczonego każdorazowo podczas operacji powietrznodesantowej typu JFE (Joint Forcible Entry).

W trakcie ćwiczeń przeprowadzony był ponadto zrzut tzw. tary ciężkiej. Jak tłumaczy

rzecznik 6 Brygady Powietrznodesantowej, tarczą jest to najczęściej stosowana metoda szybkiego dostarczania zaopatrzenia w rejon prowadzonych działań dla jednostek znajdujących się już na ziemi. System może też być wykorzystany do dostarczenia pomocy humanitarnej w miejsca objęte stanem klęski żywiołowej.

– Ostrzelenie okopów przeciwnika z moździerzy oraz szturm ich pozycji to najbardziej istotne wydarzenia, które towarzyszyły glikwickim spadochroniarzom w trakcie ostatnich dni ćwiczeń Swift Response 23 – informowała w poniedziałek 6 BPD w mediach społecznościowych.

SR 23 obok ćwiczeń Immediate Response 23 i Saber Guardian 23 wchodzi w skład manewrów Defender 23 w ramach inicjatywy połączenia ćwiczeń wzdłuż wschodniej flanki NATO pod nazwą Exercise Trifecta. – Podczas Defender 23 Stany Zjednoczone, sojusznicy i partnerzy zademonstrują wspólną interoperacyjność oraz zdolność do prowadzenia operacji na dużą skalę na poziomie batalionu



Dowódca 6 BPD płk Michał Strzelecki | fot. Wojsko-Polskie.pl/d

i brygady – powiedział gen. Darryl A. Williams, dowódca armii Stanów Zjednoczonych w Europie i Afryce (USAREUR-AF). Jak zauważył amerykański wojskowy, takie działania zapewniają

kluczowy efekt odstraszający w dzisiejszej dynamicznej sytuacji dotyczącej bezpieczeństwa i zapewniają, że jesteśmy gotowi do walki i zwycięstwa, jeśli odstraszanie zawiedzie.



NEWS \ Ekranizacja powieści Leopolda Tyrmanda „Filip” w reż. Michała Kwietnińskiego już od jutra dostępna będzie na platformie TVP VOD. Film zdobył m.in. Srebrne Lwy na 47. Festiwalu Filmów Fabularnych, a w polskich kinach zobaczyło go 260 tys. widzów. Kinowa dystrybucja filmu odbywa się w wielu krajach Europy, wkrótce trafi na Ukrainę.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 17 MAJA 2023

KULTURA

13

FILM \ Papież Franciszek nazwał go „świętym z sąsiedztwa”

Patron milenialsów i internetu w kinach

W piątek do kin wchodzi film „Niebo nie może czekać” o wyniesionym na ołtarze włoskim nastolatku. Carlo Acutis zmarł na białaczkę w wieku 15 lat w 2006 r. Uważał, że internet to świetne narzędzie do przekazywania nauczania Jezusa Chrystusa. Dziś nazywany jest „Bożym influencerem”.

Sylvia Krasnodębska

Lubił programowanie, gry komputerowe i saksofon. Powtarzał, że zawsze będzie młody. Oprócz tych powszechnych cech nastolatków wyróżniała go głęboka religijność. W wieku siedmiu lat Carlo przystąpił do pierwszej komunii świętej. Od tej pory codziennie uczestniczył we mszy św., podkreślając, że „Eucharystia jest autostradą do nieba”. Pomagał ubogim i chorym. Na nich przeznaczal swoje pieniądze. Gdy zaczął pasjonować się internetem, szybko odkrył, że to znakomite medium, przez które można opowiadać światu o Bogu. Przez kilka lat zbierał materiały o cudach eucharystycznych na świecie, z których zrobił multimedialną wystawę. Ekspozycja zjeżdżała już cały świat. W historii włoskiego nastolatka jest wątek polski. Matka chłopca rzuca



| fot. mat. pras./d

nowe światło na cud eucharystyczny w Sokółce. Wspomniana wystawa była prezentowana również w Polsce, a dokładnie 12 października 2008 r., w drugą rocznicę śmierci Carla. Na wtedy też datowane jest wydarzenie nazwane cudem eucharystycznym w Sokółce...

Po śmierci nastolatka dzięki żarliwej modlitwie za jego wstawianictwem niewytłumaczalnego z medycznego punktu widzenia uzdrowienia doznał kilkulletni Matheus z Brazylii. Cud ten został zatwierdzony przez Watykańską Radę Lekarską ds. Kongregacji Świętych. Od momentu beatyfikacji Carla w 2020 r., która odbyła się z udziałem papieża Franciszka, jego grób jest miejscem pielgrzymek. Widok zadziwia. Ciało chłopca znajduje się w szklanym grobowcu w kościele Matki Bożej Większej w Asyżu. Carlo ubrany jest w sporto-

wą odzież i adidas. Wygląda, jakby spał, a nie zmarł... 17 lat temu.

W piątki na ekrany polskich kin wchodzi poświęcony mu film „Niebo nie może czekać”. Hiszpański dokumentalista José María Zavala (twórca m.in. filmów: „Tajemnica ojca Pío” i „Wojtyła. Śledztwo”) przybliży nam postać niezwykłego chłopca. Dociera do jego bliskich, w tym matki i osób, które doznały nawrócenia za jego sprawą. „Powiedzieli mi, że mam chłoniaka wielokomórkowego, rodzaj raka krwi. Zszokowało mnie to, bo miałem 20 lat” – opowiada jeden z bohaterów filmu, który został uzdrowiony za wstawianictwem Carla. Mężczyzna w dojrzałym wieku opowiada, jak doznał nawrócenia przy grobie nastolatka.

Dystrybutorem filmu jest Rafael Film. Na jego stronie znaleźć można listę kin w całym kraju, w których wyświetlana jest produkcja.

Kup bilet do Europy Chopina

FESTIWAL \ Jak świeże bułeczki rozchodzą się bilety na 19. Festiwal „Chopin i jego Europa”. Koncerty odbywać się będą w Studiu Koncertowym S1, Teatrze Wielkim – Operze Narodowej i Filharmonii Narodowej w Warszawie od 18 sierpnia do 1 września. To ostatni dzwonek na zdobycie biletów.

Tradycyjnie w repertuarze nie tylko dzieła samego mistrza, lecz także arcydzieła twórców jego epoki. Wśród

wykonawców będzie m.in. Bruce Liu, kanadyjski pianista pochodzenia chińskiego, zwycięzca XVIII Między-

narodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

Organizatorzy przygotowali też nie lada atrakcję. Przed zbliżającym się II Międzynarodowym Konkursem Chopinowskim na Instrumentach Historycznych zagrają laureaci pierwszej jego edycji: Tomasz Ritter i Aleksandra Świąt. Usłyszymy „Koncert Es-dur na dwa fortepiany” W.A. Mozarta: w interpretacji Dang Thai Sona i Bruce’a Liu oraz Kate Liu i Erica Lu z London Mozart Players pod dykcją Marka Mosia. Sensacją będzie wykonanie przez Orkiestrę Martyny Pastuszki i Mateusza Kowalskiego nieznannej wersji „Koncertu f-moll” Chopina. Będzie też coś dla fanów opery – Fabio Biondi ze swoją Europa Galante zaprezentuje dzieło Moniuszki w oryginalnym brzmieniu, tym razem będzie to „Paria”. Ostatnim koncertem będzie występ muzyków Filharmonii Narodowej pod batutą Andrzeja Boreyki. Usłyszymy m.in. „Symfonię pieśni żałosnych” Henryka Mikołaja Góreckiego.



| fot. Gov.pl/d

Odwiedź tę kobietę

SZTUKA \ „Portret młodej kobiety” Wilhelma Volkharta wraca do zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Obraz XIX-wiecznego niemieckiego malarza został skradziony blisko 30 lat temu.

Coraz więcej dóbr kultury utraconych przez Polskę nie tylko w wyniku II wojny światowej, lecz także zrabowanych w II połowie XX w. wraca do polskich muzeów. – Dzięki pracy specjalistów z MKiDN Polska odzyskała w ostatnich latach ponad 600 pojedynczych obiektów. Było to możliwe dzięki współpracy z muzealnikami, badaczami, przedstawicielami służb, ale także z osobami prywatnymi – pasjonatami, którzy zafascynowani polską historią i losami dzieł sztuki z polskich kolekcji śledzą rynki aukcyjne – powiedział wicepremier prof. Piotr

Gliński podczas uroczystości przekazania do zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu odzyskanego obrazu Wilhelma Volkharta „Portret młodej kobiety”.

Obraz został skradziony w 1994 r. z Muzeum Narodowego we Wrocławiu. W lutym tego roku odnalazła go Halina Jucha – osoba prywatna, która od wielu lat współpracuje z Departamentem Restytucji Dóbr Kultury naszego resortu. Jak się okazało, dzieło było w ofercie niemieckiego domu aukcyjnego w Satow.

(sk)



19. międzynarodowy festiwal muzyczny chopin i jego europa

Podczas festiwalu wykonawstwo historyczne przeplatać się będzie ze współczesnym

| fot. mat. pras./d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 O SZTUCE

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. YouTube/d

Yves Paccalet

(ur. 1945) francuski ekolog, filozof, pisarz i eseista, uczestnik wyprawy Jacques'a Cousteau na okręcie „Calypso”, autor m.in. pracy „Jacques-Yves Cousteau. W oceanie życia”

\\ Człowiek ze swoim wyposażeniem i techniką może udawać najmądrzejszego na Ziemi, ale kiedy stanie twarzą w twarz z gniewem przyrody, rozumie, że zupełnie się nie liczy. \\

FIT FOR 55 \ Unijny pakiet klimatyczny, nawet jeśli zredukuje emisję CO₂, na klimat globu nie wpłynie, za to z pewnością wydrenuje kieszenie Europejczyków

Klimatyczny bubel drożyzniany

Rada Europejska zaaprobowwała na koniec kwietnia pakiet Fit for 55. W obliczu kryzysu energetycznego, wojny na Ukrainie i groźby konfliktu globalnego Unia Europejska zakłada swoim członkom klimatyczne chomąto, które doprowadzi do gigantycznych wzrostów kosztów życia na kontynencie.

Tomasz
Teluk

Przepisy w sposób drastyczny zaostrzyły unijne regulacje klimatyczne. Rząd ostrzega, że oznacza to nowe podatki nałożone na przemysł, budownictwo, rynek motoryzacyjny, a nawet wakacyjne wojaże samolotem. Niebotycznie wzrosną ceny benzyny, gazu, węgla, a w rezultacie prądu i ogrzewania.

Koszty, koszty, koszty

Co najbardziej niedorzeczne, nikt z pomysłodawców nie pomyślał o stworzeniu bilansu zysków i strat całego projektu. Gdy pyta się zwolenników regulacji klimatycznych, ile to będzie kosztować, nabierają wody w usta, dodając do tego wyświechtane slogany o konieczności ratowania planety przed globalnym ociepleniem.

Koszty dla Polski jako kraju na dorobku będą gigantyczne. Według analityków Banku Pekao SA tylko w ciągu najbliższych kilku lat Polacy wydadzą na pakiet ok. 200 mld euro. Już dziś 1/3 rachunków za prąd i ogrzewanie stanowią podatki europejskiego systemu handlu emisjami dwutlenku węgla – ETS. Po uchwaleniu nowych przepisów opodatkowanie to wzrośnie dwukrotnie. Oznacza to wzrost rachunków każdej rodziny o kilkaset złotych. Wyliczenia potwierdza resort klimatu. Koszt uprawnień będzie stanowił nawet 40 proc. ceny energii elektrycznej i 55 proc. kosztów ciepła sieciowego.

Wszystko po to, aby zmniejszyć emisję dwutlenku węgla w Europie o 55 proc. do 2030 r. w porównaniu z poziomami z 1990 r. Wówczas wynosiły one 5 mld ton rocznie, obecnie zbliżamy się do 3 mld ton, a za kilka lat ma to być 2,5 mld ton. Trzeba zauważyć, że drastyczne wymogi dotyczą wyłącznie Starego Kontynentu. Czy jest jeszcze ktoś, kto wierzy, że klimat ratuje się, ograniczając emisję w jednym miejscu



W wyniku uchwalenia pakietu Fit for 55 rachunki za prąd i ogrzewanie każdej polskiej rodziny mogą wzrosnąć o kilkaset złotych rocznie | fot. Adobe Stock

na świecie, podczas gdy największy emitenci inwestują w nowe ciepłownie i elektrownie węglowe, nie mając takich ograniczeń?

Świadczą o tym najnowsze dane. W 2022 r. ustanowiono nowy rekord globalnej emisji CO₂, który wyniósł 37,5 mld ton, co stanowiło wzrost o 1 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jak widać, UE odpowiada za mniej niż 10 proc. emisji. Największe wzrosty zanotowano w USA i Indiach.

Kto na to pozwolił?

Nasz kraj jest pionierem w redukcji emisji gazów cieplarnianych, odchodząc od polityki energetycznej opartej na spalaniu węgla kamiennego. Zredukowaliśmy emisję CO₂ ze spalania węgla z blisko 400 mln ton w latach 90. ubiegłego stulecia do mniej niż 180 mln ton obecnie. Rosną za to emisje ze spalania ropy naftowej, gazu ziemnego czy produkcji cementu.

W kraju trwa przerzucanie się odpowiedzialnością za zgodę na uchwalenie skrajnie niekorzystnego pakietu Fit for 55. Zbigniew Ziobro zarzucił premierowi Morawieckiemu, że zrezygnował z prawa weta wobec tego projektu na głosowaniu w grudniu 2020 r. Mateusz Morawiecki z kolei odpowiedział, że jego rząd nigdy nie poparł tych pomysłów. Projekt przeszedł, ponieważ Komisja Europejska zdecydowała, aby dyrektywy

europejskie były przegłosowywane większością kwalifikowaną, a nie w sposób jednomyślny. Dlatego przegrywamy na forum unijnym. Na szczycie UE w grudniu 2020 r. istniała groźba zawetowania budżetu UE i Funduszu Odbudowy przez Polskę i Węgry. Rada Europejska natomiast przyjęła wówczas założenia propozycji kierunkowych pakietu Fit for 55. Wtedy faktycznie Polska głosowała „za”. Parlament Europejski przyjął zaś dyrektywy i rozporządzenia z tego pakietu. Za jego przyjęciem głosowali wyłącznie przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, PSL i Lewicy. Politycy związani z Prawem i Sprawiedliwością zapowiedzieli blokowanie wszelkich aktów prawnych związanych z niekorzystnymi dla naszego kraju przepisami.

Premier nie mógł więc samodzielnie zablokować Fit for 55. Adam Guibourgé-Czetwertyński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu, wyjaśnia, że nie jest to jednolity dokument, ale zbiór kilkunastu aktów prawnych, dotyczących wszystkich sektorów gospodarki, negocjowanych i głosowanych osobno. Duża część z nich uchwalana jest większością kwalifikowaną, a tylko niektóre jednomyślnie.

Tam, gdzie nasz kraj jest reprezentowany przez członków rządu (np. na forum Rady Europejskiej), można niektóre przepisy blokować. Kiedy jednak głosują europo-

słowie, decyduje matematyka Parlamentu Europejskiego, a tam dominuje opozycja, głosująca wbrew rządowi. W rezultacie nasz kraj mógł zawetować tylko jeden z kilkunastu ważnych aktów prawnych.

Rząd tłumaczy się także, że co prawda nie udało się zablokować na poziomie unijnym pakietu Fit for 55, ale przynajmniej Polska zabezpieczyła sobie duże, dodatkowe środki na transformację energetyczną. Trudno opierać się rewolucji ekologicznej, nie mając sojuszników. Coraz więcej państw Europy Środkowo-Wschodniej, zachęconych potencjalnymi inwestycjami, popiera regulację narzucaną przez Niemcy i Francję.

Niczym egipcscy kapłani

Co ciekawe, wciąż istnieje spora grupa samozwańczych ekspertów, popierających idiotyczne i skrajnie szkodliwe pomysły radykalnych ekologów, Fransa Timmermansa i spółki. Udaający prawicę posuwają się nawet do tego, aby wykorzystywać do uzasadnienia swojej ideologii religię, twierdząc, że kto nie popiera Fit for 55, nie może być katolikiem. Przypominają oni egipskich kapłanów, którzy straszili lud zaćmieniem słońca. Gdy jednak przyjrzymy się dokładnie ich działalności, okazuje się, że są niejawnymi lobbyistami, zafascynowanymi polityką Niemiec i produktami z tego kraju.

Naukowe dane wciąż nastroczają ideologów problemów. Według Uniwersytetu Alabamy w Huntsville wiośenne temperatury w regionach tropikalnych były niższe od średniej z lat 1991–2020. Trend ten trwa od szczytu z 2016 r. Dane pochodzą z National Oceanic and Atmospheric Administration (NOAA). Inne liczby, tym razem z Organizacji ds. Żywności i Rolnictwa ONZ (FAO), mówią, że globalne temperatury spadają od lokalnego szczytu w 2020 r. Podobne dane przytacza NASA. Rok 2022 r. miał być zimniejszy od średniej z lat 2007–2016. Ideologom to jednak nie przeszkadza i w sumie nie wiadomo, o co im chodzi. Czy chcieliby przyspieszenia nadejścia kolejnej epoki lodowcowej?

Oprócz dehumanizowania swoich adwersarzy, najczęściej terminem „denialści”, mającym nasuwać skojarzenia z negacjonistami Holocaustu, zwolennicy hipotezy o końcu świata wskutek globalnego ocieplenia wywołanego ludzkimi rękami sięgają po coraz bardziej niedorzeczne argumenty. Nieoceniona „Gazeta Wyborcza”, ulubione medium ludzi tego pokroju, straszy, że wskutek ocieplania się klimatu wielu rybaków zajmujących się dotąd połowem staje się agresywnymi piratami. Natomiast „Rzeczpospolita” przytacza ostrzeżenie, które ludzkości przygotowała sztuczna inteligencja. Modele matematyczne, przygotowane przez komputery, jednoznacznie wskazują, że globalna temperatura wzrośnie aż o 1,5 proc. w ciągu najbliższej dekady, w stosunku do epoki przedindustrialnej. Jeszcze rok temu mówiono, że jest na to 50 proc. szans, czyli na dwie babki wróżyła.

Po raz kolejny może się jednak okazać, że problemy są wyolbrzymione i mają jedynie uzasadniać podejmowanie działań, których negatywnych skutków ekonomicznych rzeczywiście nie sposób do końca przywidzieć.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)



Muhammad Ali
(1942–2016) amerykański bokser, złoty medalista IO w Rzymie w 1960 r. Jako jedyny pięściarz w historii trzykrotnie zdobył tytuł zawodowego mistrza świata wszechwag i skutecznie bronił go 19 razy.

\\ Zwycięzcy są zrobieni z czegoś, co znajduje się w głębi nich samych – pragnienia, marzenia, wizji. Muszą mieć (...) umiejętności i wolę. Ale wola musi być mocniejsza niż umiejętności. \\

FELIETON \ Niesławny w Polsce amerykański politolog ostatnio dość trafnie stawia diagnozy dotyczące naszego regionu – warto go zatem czytać i słuchać

W obronie Fukuyamy

Naukowcy, publicyści i politycy często przywołują esej „Koniec historii” amerykańskiego politologa Francisa Fukuyamy jako przykład kompletnego rozminięcia się zachodniej nauki społecznej z rzeczywistością, bo przecież historia się nie skończyła, co doskonale widzimy. Rzeczywiście, tamten tekst jest zbyt optymistyczny. Przekonanie Fukuyamy wynikało z tego, że właśnie upadł ZSRS i w wielu krajach świata zwyciężały demokracje. Krytycy zapominają jednak, że pisał on o ostatecznym zwycięstwie demokracji, zaznaczając jednocześnie, że proces ten może się długo domykać, i wskazując na problematyczną sytuację na Bałkanach i w Rosji. I to się akurat potwierdziło. W byłej Jugosławii rozpętała się wojna, a w Rosji zapanował rasizm.



Marcin Herman

P o latach Fukuyama krytycznie podszedł do tekstu „Koniec historii”. Dziś wskazuje na zagrożenie dla demokracji płynące z przechwytywania państw (state capture) przez grupy interesu, nie tylko biznesowe, mające korzenie w krajach autorytarnych.

Przechwytywanie państw – przypadek Gruzji

Wychodząc z tego założenia, Fukuyama alarmuje w sprawie Gruzji. W kwietniu razem z gruzińską politolog i ekonomistką Nino Evgenidze napisał tekst opublikowany w „Foreign Affairs” pt. „Russia is winning in Georgia”, w którym wskazał, że obecni przywódcy Gruzji nie tylko „nie poparli Ukrainy broniącej się przed rosyjską agresją ani nie przyłączyli się do zachodnich sankcji, ale zaczęli kopiować też rosyjskie represje wobec oponentów politycznych”. Autorzy podkreślili, że miliarder Bidzina Iwaniszwili od dekady steruje krajem z tylnego siedzenia, nie sprawując żadnych oficjalnych funkcji. Ich zdaniem powstanie Gruzjińskiego Marzenia kilkanaście lat temu zbiegło się w czasie z dążeniem Moskwy po 2008 r., kiedy oba kraje bezskutecznie próbowały uzyskać zaproszenie do NATO, do ponownego włączenia Ukrainy i Gruzji do swojej strefy wpływów. Fukuyama i Evgenidze twierdzą, że Moskwa wspierała Gruzjińskie Marzenie jako narzędzie realizacji swojej polityki w Tbilisi.

Jak wskazują w artykule, europejscy przywódcy są zaniepokojeni coraz bardziej antyzachodnią retoryką i polityką Gruzjińskiego Marzenia. Fukuyama i Evgenidze stawiają tezę, że np. skazanie byłego prezydenta Mi-



Fukuyama nie jest już głosicielem końca historii, a niektóre jego diagnozy i przewidywania wydają się dziś całkiem trafne
| fot. Wikipedia/d

cheila Saakaszwilego to próba zniweczenia szans na integrację z Zachodem. Dodają, że „Gruzja jest wykorzystywana jako kanał do unikania sankcji” przez Rosję. Przypominają też niedawne próby wprowadzenia ograniczeń wolności słowa i działalności politycznej.

„Stany Zjednoczone i ich europejscy sojusznicy muszą zapobiec dalszemu zślizgiwaniu się Gruzji do rosyjskiego obozu. Dopóki Iwaniszwili i jego partia rządzą Gruzją, członkostwo w UE jest nie do pomyślenia. Ale wszelkie próby Zachodu, by ukarać Gruzjińskie Marzenie poprzez odcięcie kraju od nadziei na ewentualne członkostwo w UE, będą Iwaniszwilemu tylko na rękę; wszak sam, łamiąc praworządność, próbował zablokować przystąpienie do UE. Lepszą strategią byłoby więc ściganie Iwaniszwilego i uderzenie w jego majątek poprzez objęcie go zachodnią listą sankcji” – przekonują Fukuyama i Evgenidze.

Rosja musi przegrać

Jeśli chodzi o inwazję rosyjską na Ukrainę, Francis

Fukuyama wspiera Ukrainę w jej walce o wolność. Gdy wojska rosyjskie atakowały Kijów, powiedział, że Rosja zmierza do klęski. Przyznał teraz po roku, w rozmowie z Radiem Wolna Europa, że myślał, że do klęski Rosji dojdzie szybciej. – Moje ogólne zaufanie co do tego, że Ukraina zdoła się obronić [i wygrać], się nie zmieniło, jednak trwa to dłużej, niż się wtedy spodziewałem – stwierdził.

Zaznaczył, że Rosja jest jeszcze słabsza niż w zeszłym roku, o czym świadczy to, że została wyparta z północnej Ukrainy oraz obwodów chersońskiego i charkowskiego. – Uważam, że przez Ukraińców i ich bohaterską obronę został już przygotowany odpowiedni grunt pod rosyjską porażkę na masową skalę. Obecna faza wojny to pauza operacyjna. Rosjanie tracą ogromną liczbę ludzi, próbując zająć jedno małe miasteczko – Bachmut w Donbasie. Jednak wszyscy czekamy na ukraińską kontrofensywę i uważam, że będzie ona miała zasadnicze znaczenie dla tego, jak ta wojna może się skończyć. Po-

nieważ Ukraińcy mogą wyzwoić te dwa obwody na południu, szczególnie pozostałą część obwodu chersońskiego i Zaporozże, a wtedy, uważam, byłby to punkt wyjścia do realnych negocjacji. Wtedy możliwy będzie jakiś rodzaj zawieszenia broni, które mogłoby trwać przez pewien czas. Jednak w obecnej sytuacji negocjacje pokojowe byłyby bardzo niekorzystne dla Ukrainy, ponieważ pozwoliłyby Rosjanom zachować spory kawałek ukraińskiego terytorium. A to nie byłoby dobre – podkreślił Fukuyama.

Co z tym Krymem

Fukuyama uważa, że jeżeli Ukraińcy zdołają wyzwoić wspomniane tereny na południu swojego kraju, to odetną praktycznie Krym od Rosji i tym samym będą w stanie, jak się wyraził, odciąć drogę przez most Krymski. Przekonuje, że Ukraińcy nawet nie muszą atakować bezpośrednio Krymu, mogliby po prostu wziąć stacjonujące tam siły rosyjskie na zakładnika w sytuacji, jak można zrozumieć z kontekstu jego wypowiedzi, za-

równy działań wojennych, jak i ewentualnych negocjacji. Jeżeli Rosja zmuszona byłaby do oddania Krymu, jego zdaniem trudno sobie wyobrazić, by władza Putina to przetrwała, bo wiele zainwestował on w kwestię Krymu. – Rzec w tym, że Ukraińcy wcale nie muszą odbijać Krymu. Mogą go odciąć. I w dowolnej chwili dotkliwie nękać Rosjan, tak by to odczuwali jak najboleśniej. A gdyby do tego doszło, dawałoby im to ogromną strategiczną przewagę – wskazuje.

Spytany, jak w takim razie wyglądałyby ewentualne negocjacje w sytuacji blokady Krymu, zasugerował, że do jakiegoś porozumienia musiałoby dojść, choć żadna ze stron nie byłaby gotowa do kompromisu.

O tym, że Ukraina może nie tylko zablokować, ale wręcz odzyskać Krym, mówi też były dowódca armii USA w Europie gen. Ben Hodges i wręcz zachęca do tego Ukraińców. Były doradca prezydenta Ukrainy Ołeksij Arestowycz, którego programy na YouTube oglądają miliony widzów, zwrócił uwagę, że wbrew stereotypom, historycznie rzecz biorąc, Krym nie jest żadną twierdzą. W toku historii praktycznie przechodził z rąk do rąk, bo trudno go bronić choćby ze względu na warunki naturalne.

Pozostaje tylko wątpliwość, czy rzeczywiście wszyscy przedstawiciele amerykańskich i zachodnich elit kibicują sprawie wyzwolenia Krymu przez Ukrainę. W zachodniej prasie pojawiają się anonimowe sugestie, że może nie byłoby to pożądane, żeby nie upokarzać Rosji do końca. I jest jeszcze inna wątpliwość. Czy rzeczywiście rację ma Fukuyama, że Krym jest aż tak ważny dla przyszłości Putina? Przed wyzwoleniem Chersonia niektórzy obserwatorzy mówili, że gdy Rosja straci to miasto, to system Putina zacznie się kruchać. Nic takiego się nie stało, Rosjanie zapomnieli, że jeszcze parę tygodni przed utratą Chersonia „włączyli” go do Rosji. Tak samo może być z Krymem – po jego utracie propaganda przestanie o nim mówić, by o nim zapomniano.

Tak czy inaczej Fukuyama nie jest już głosicielem końca historii, a niektóre jego diagnozy i przewidywania wydają się dziś całkiem trafne. Czas pokaże, czy tym razem się nie mylił.

.....
Autor jest dziennikarzem TV Bielsat



MUZEALNICTWO \ Okręgowe Muzeum w Rzeszowie powstało w 1935 r. i dysponuje obecnie 240 tys. eksponatów. Do jego oddziałów należą m.in. Muzeum Etnograficzne i Muzeum Historii Miasta. Główny gmach muzeum to dawny budynek konwentu oo. pijarów wzniesiony w latach 1644–1649. Do zbiorów należy m.in. ofiarowana miastu kolekcja rodu Dąbskich.

WYSTAWA \ „Secesja – stylowa jedność sztuk” w Rzeszowie

Młodopolski symbolista Kazimierz Stabrowski

Aktualna wystawa w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie ogarnia wiele artystycznych wydarzeń i artefaktów znamienych dla europejskiej sztuki przełomu wieków XIX i XX. W polskiej sztuce czas ten zalicza się do najbardziej oryginalnego i dynamicznego okresu rozwoju wszystkich dyscyplin sztuki pięknych, włączając w to drukarstwo. Malarze działający w latach kończących wiek XIX i reprezentujący różne prądy i kierunki – naturalizm, impresjonizm, symbolizm czy ekspresjonizm – zaczęli wykorzystywać inne formy (art nouveau), związane z nowymi środkami artystycznego wyrazu. Sztuka ta, określana najczęściej mianem secesji lub właśnie art nouveau, w jakiś sposób zrywała ze sztuką epoki ją poprzedzającej, poszukując nowych źródeł artystycznych inspiracji i nowych form jej wyrażających.

Jarosław Kossakowski

Najbardziej charakterystyczne cechy formalne związane z secesją odnalazły się przede wszystkim w przedmiotach rzemiosła artystycznego i użytku publicznego, wytwarzanych w Europie od lat 80. XIX w. po wybuch I wojny światowej. Ponieważ jednym z głównych założeń secesji było położenie nacisku na jedność stylową całego otoczenia człowieka, można obserwować szerokie jej zastosowanie w najróżniejszych dziedzinach wytwórczości przemysłowej, także w architekturze i budownictwie.

Projektanci i artyści tworzyli sztukę odpowiadającą potrzebom i wyzwaniom czasu, w którym rodziła się inaczej pojmowana nowoczesność. Asymetryczne, wijące się linie rysujące kształty nowych przedmiotów tworzyły wyszukaną, ornamentálną stylistykę, wykorzystującą motywy zaczerpnięte z natury, takie jak łodygi roślin, liście, kwiaty, wreszcie zaskakująco dekoracyjnie rozkołysane drzewa. Połączenie różnych dziedzin sztuk wizualnych stanowiło inny element założeń secesyjnej estetyki, zmierzający do tego, by sztukę dekoracyjną i przedmioty wykonane przez rzemieślników wynieść na ten sam poziom twórczości, jakim odznaczały się prace „prawdziwych” artystów. Wczesne secesyjne wytwory spotkały się z opinią, że to twórczość dekadentcka, prawie groteskowa, ale z czasem ich niezaprzeczalne piękno znalazło ogólne uznanie.

Malarz pomijany

Podkreślająca tak ważną dla secesji „stylową jedność sztuk” wystawa w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie zgromadziła szereg ciekawych wytworów przemysłowych i rzemieślniczych

prezentujących zamysły artystyczne tej epoki, ale nie zapomnieli o malarstwie. Oprócz tak znanych nazwisk, jak Wojciech Weiss, Stanisław Wyspiański, Józef Mehoffer, Ferdynand Ruszczyc, Wojciech Wojtkiewicz i Jan Stanisławski, znalazły się też obrazy zdecydowanie rzadziej pokazywanego polskiego malarza Kazimierza Stabrowskiego (1869–1929).

Pochodził on z kresowej ziemiańskiej rodziny, urodził się w rodzinnym dworcu w Kruplanach koło Nowogródka (obecnie Białoruś), zaś do szkół uczęszczał w Białymstoku. Artystyczne studia ukończył w Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, by potem odbyć ciekawą podróż po południowo-wschodnich krajach Europy. Zgromadził wtedy liczne szkice topograficzne, które wykorzystał w późniejszych pracach o historycznej tematyce (m.in. obraz „Ucieczka z Mekki”). W ostatnich latach wieku XIX Stabrowski poszerzył swoje artystyczne doświadczenie, podróżując po Francji i studiując w Académie Julian w Paryżu. Tu zainteresowały go nowe malarskie prądy, w tym impresjonizm i operujący dekoracyjną płaską plamą fowizm.

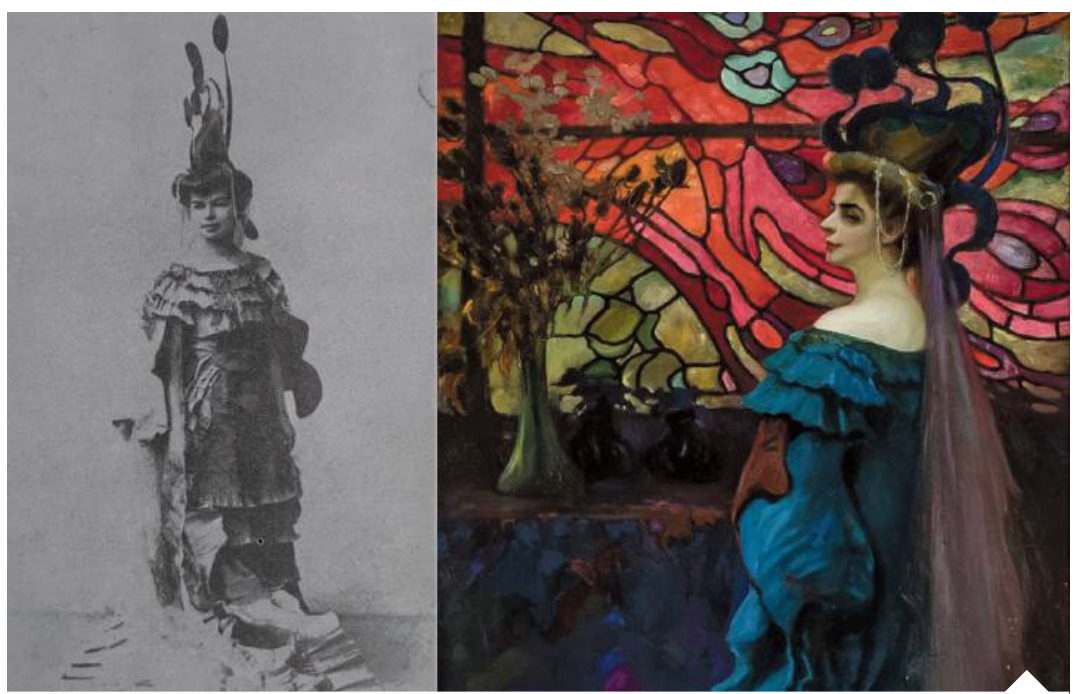
Własny styl

Po powrocie do kraju Kazimierz Stabrowski wraz ze znanym malarzem Konradem Krzyżanowskim (1872–1922) reaktywował od lat zamkniętą przez władze carskie Szkołę Sztuk Pięknych w Warszawie, której sam został pierwszym dyrektorem. W tym czasie jego malarstwo historyczne i portretowe przyniosło mu wiele nagród i wyróżnień, m.in. srebrny medal w roku 1900 na Wystawie Powszechnej w Paryżu za obraz pt. „Cisza wsi”.

Akademickie kanony malarstwa, które obowiązywały w carskiej akademii w Pe-



Wernisaż | fot. mat. pras./d



Kazimierz Stabrowski „Na tle witrażu – Paw”, 1908 r. | fot. mat. pras./d

tersburgu, nie przeszkodziły jednak Kazimierzowi Stabrowskiemu przejąć z nowych, poznanych w Paryżu artystycznych nurtów wielu interesujących go, nowatorskich rozwiązań. Udało mu się opracować własny, dość oryginalny styl malarski, łączący kompozycje fantastyczno-symboliczne z charakterystyczną dla nurtu

secesji tajemniczą dekoracyjnością. Malowane przez artystę portrety emanowały urokliwą baśniową wizją, a postacie kobiece strojone były w suknie w swoim kroju przywodzące na myśl sylwety wielobarwnych pawów, zaś sceny ukazywane były we wnętrzach aranżowanych w myśl wspomnianej secesyjnej „jedności

sztuk” (obraz „Na tle witrażu – Paw”, 1908 r.).

O subtelnej dekoracyjności młodopolskich obrazów Stabrowskiego, które i dziś ogląda się z wielką przyjemnością, zdecydowały raz mocno, a raz delikatnie nasycone barwne plamy, pięknie się układające, faliste kontury rysunku oraz poetycko wręcz ujęta metafora przed-



„BEZ GORSETU” \ Muzeum Narodowe w Warszawie 18 maja zaprezentuje nową wystawę czasową „Bez gorsetu. Camille Claudel i polskie rzeźbiarki XIX w.”. Tola Certowicz, Antonina Roźniatowska, Jadwiga Milewska, Natalia z Tarnowskich Andriolli, Maria Gerson-Dąbrowska, Amelia Jadwiga Łubieńska – to tylko niektóre z nich. Większość tworzyła równolegle ze słynną uczennicą Auguste’a Rodina Camille Claudel, której prace również znajdą się na wystawie. Będzie to pierwsza w Polsce prezentacja prac tej artystki.

fot. mat. pras./d

Muzeum Okręgowe w Rzeszowie

ul. 3 Maja 19, Rzeszów, www.muzeum.rzeszow.pl

SECESJA

stylowa jedność sztuk

Wystawa czynna: 30 marca - 17 sierpnia 2023 r.

Dyrekcja Muzeum Okręgowego w Rzeszowie składa podziękowania wszystkim Osobom i Instytucjom, których życzliwość umożliwiła przygotowanie wystawy i katalogu. Muzealia pochodzą ze zbiorów: Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Narodowego w Lublinie, Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej w Przemyśle, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, Muzeum w Jarosławiu Kamienicy Ciosek, Muzeum Podkarpackiego w Krośnie, Muzeum-Zamku w Łańcut, Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, Muzeum-Zamku Tarnowskich w Tarnobrzegu, Muzeum w Przemyśle Zespołu Pałacowo-Parkowego, Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, Kolekcji prywatnych.

fot. mat. pras./d

\\ O subtelnej dekoracyjności młodopolskich obrazów Stabrowskiego, które i dziś ogląda się z wielką przyjemnością, zdecydowały raz mocno, a raz delikatnie nasycone plamy barwne, pięknie się układające, faliste kontury rysunku oraz poetycko wręcz ujęta metafora przedstawień. W ostatnim okresie swojej twórczości Stabrowski skupił się na wątkach mistycznych i malarstwie krajobrazowym. \\

stawień. W ostatnim okresie swojej twórczości Stabrowski skupił się na wątkach mistycznych i malarstwie krajobrazowym.

Asymetria i symbolika

Zgromadzony na wystawie w Rzeszowie, oprócz obrazów i przedmiotów rzemiosła artystycznego, zespół rzeźb czasu secesji może być ciekawym wstępem do szerszego spojrzenia na przygotowywaną obecnie wystawę w warszawskim Muzeum Narodowym zatytułowaną „Bez gorsetu. Camille Claudel i polskie rzeźbiarki XIX wieku” (otwarcie w czwartek 18 maja br.). Dla przypomnienia: francuska rzeźbiarka Camille Claudel (1864–1943) była uczennicą słynnego Auguste’a Rodina (1840–1917) i bliską mu osobą. Uważała się za niedocenianą i artystycznie po-

grążoną w cieniu wielkiego rzeźbiarza, co powodowało jej załamania psychiczne i depresję. Wystawa w MNW opowie nie tylko o Camille Claudel, ale i całej pionierskiej generacji polskich rzeźbiarek XIX w., które przecierały artystyczne szlaki kolejnym pokoleniom kobiet.

Wracając jednak do wystawy w Rzeszowie i do pokazanych tam rzeźb, trzeba zaznaczyć, że polscy artyści dłuta w secesyjnych formach starali się przekazać treści symboliczne, których główną bohaterką była przeważnie zagadkowa postać kobieca, często wylaniająca się z surowej materii rzeźbiarskiej. Widzimy więc m.in. prace tak ważnych polskich rzeźbiarzy tego czasu, jak Konstanty Laszczka czy Jan Szczepkowski. Wystawa czynna będzie do 17 sierpnia br.



Biskoptownica | fot. mat. pras./d



Karafki, XX w. | fot. mat. pras./d



Solniczka, cyna srebrzona, początek XX w. | fot. mat. pras./d



fot. mat. pras./d

„HELIKOPTER W OGNIU” \ Wybitny reżyser Ridley Scott („Gladiator”, „Hannibal”) i słynny producent Jerry Bruckheimer („Pearl Harbor”, „Armagedon”) przedstawiają prawdziwą opowieść o odwadze, męstwie i skomplikowanych realiach współczesnej wojny.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (72) - serial 09:40 Komisarz Alex (210) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (108) - serial 11:30 Leśniczówka (718) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 13:00 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (260) - serial	06:55 Rodzinka.pl (149) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Zakochaj się w Polsce 11:50 Barwy szczęścia (2817) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Akacja 38 (91) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (427) - serial 15:10 Wydział kryminalny (260) - serial	06:05 Ukryta prawda (1254) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 12:35 Ukryta prawda (1514) - serial 13:40 Szpital (609) - serial 14:45 Ukryta prawda (1255) - serial 15:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:55 Sekrety życia (13) - serial 17:55 Ukryta prawda (1515) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (638) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (639) - serial 09:40 Sekrety rodziny (121) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1133) - serial 11:40 Gliniarze (485) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn reporterów 13:40 Trudne sprawy (1132) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1172) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja - magazyn reporterów 16:30 Na ratunek 112 (807) - serial 17:00 Gliniarze (816) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3621) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nie ma mocnych - komedia, Polska 1974 22:10 Nagi peryskop - komedia, USA 1996.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:10 Dzień z Republiką 15:00 Korona do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis informacyjny 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 Msza święta w intencji Ofiar katastrofy pod Smoleńskiem 20:00 W punkt 20:45 Pilnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konflikty po II wojnie światowej 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:30 Poland Daily - Weather 23:35 Poland Daily - Business 23:45 Poland Daily - Culture 23:55 Poland Daily - History 00:05 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi! 08:50 Słowo życia 09:00 Użyj mi pogody ducha 09:30 Sanktuarium polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego 11:00 Marianie w Kazachstanie 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Tajemnica Enigmy 13:05 Chryste, ratuj! 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Muzyczne chwile 14:30 Uwielbiamy Najświętsze Serce Jezusa 15:20 Szkaplerz znak Maryi 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wielu był pierwszy 17:00 Po stronie prawdy 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Opowieści z Księgi Cnót 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłac Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Nie zastąpi Ciebie nikt - wspomnienie św. Jana Pawła II w rocznicę śmierci 23:30 Misja Bilaj 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (30) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4163) - serial 18:25 Leśniczówka (719) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:15 Alarm! 20:25 Korona królów. Jagielonowie (59) - serial 20:55 Piłka nożna: Liga Mistrzów - mecz półfinałowy: Manchester City FC - Real Madryt CF 23:10 Wadowice, miasto mojego dzieciństwa - dok., Polska 2019 00:15 Strażnik pokoju - film sensacyjny, Kanada/USA 1997	15:50 Przepis dnia 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (218) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Akacja 38 (92) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2817) - serial 20:00 Barwy szczęścia (2818) - serial 20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:50 Na dobre i na złe (885) - serial 21:55 Na sygnale (460) - serial 22:35 La Bandida (34) - serial 23:35 Przez ciasto do serca - komedia, USA 2018 01:15 Sanditon (7) - serial 02:15 Mystify: Michael Hutchence - dok.	19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 20:15 Na Wspólnej (3625) - serial 20:55 Milionerzy - telet. 21:35 Ugotowani w parach - reality show 22:40 Wyścig śmierci - film sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2008. Widzowie, śledzący sporty ekstremalne i programy typu reality, są spragnieni coraz bardziej brutalnych widowisk. Największe emocje budzą wyścigi samochodowe organizowane w więzieniach - mordercy i przestępcy nie cofną się przed niczym, gdy nagrodą jest wolność. 00:45 Mój agent 2 (5) - serial 01:45 Największe polskie katastrofy (3) - serial 02:45 Szpital (977) - serial	19:55 Pogoda 20:05 Nie ma mocnych - komedia, Polska 1974 22:10 Nagi peryskop - komedia, USA 1996. Komandor Tom Dodge zostaje dowódcą okrętu podwodnego podczas gry wojennej. Wraz z załogą nieudaczników ma zniszczyć strategiczny cel. 00:10 Supersamiec - komedia, USA 2007 02:35 Nasz nowy dom - reality show	20:00 W punkt 20:45 Pilnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konflikty po II wojnie światowej 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:30 Poland Daily - Weather 23:35 Poland Daily - Business 23:45 Poland Daily - Culture 23:55 Poland Daily - History 00:05 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry	20:00 W punkt 20:45 Pilnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konflikty po II wojnie światowej 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:30 Poland Daily - Weather 23:35 Poland Daily - Business 23:45 Poland Daily - Culture 23:55 Poland Daily - History 00:05 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:15 Alarm! 20:25 Korona królów. Jagielonowie (59) - serial 20:55 Piłka nożna: Liga Mistrzów - mecz półfinałowy: Manchester City FC - Real Madryt CF 23:10 Wadowice, miasto mojego dzieciństwa - dok., Polska 2019 00:15 Strażnik pokoju - film sensacyjny, Kanada/USA 1997	19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:15 Alarm! 20:25 Korona królów. Jagielonowie (59) - serial 20:55 Piłka nożna: Liga Mistrzów - mecz półfinałowy: Manchester City FC - Real Madryt CF 23:10 Wadowice, miasto mojego dzieciństwa - dok., Polska 2019 00:15 Strażnik pokoju - film sensacyjny, Kanada/USA 1997	19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:15 Alarm! 20:25 Korona królów. Jagielonowie (59) - serial 20:55 Piłka nożna: Liga Mistrzów - mecz półfinałowy: Manchester City FC - Real Madryt CF 23:10 Wadowice, miasto mojego dzieciństwa - dok., Polska 2019 00:15 Strażnik pokoju - film sensacyjny, Kanada/USA 1997	19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:15 Alarm! 20:25 Korona królów. Jagielonowie (59) - serial 20:55 Piłka nożna: Liga Mistrzów - mecz półfinałowy: Manchester City FC - Real Madryt CF 23:10 Wadowice, miasto mojego dzieciństwa - dok., Polska 2019 00:15 Strażnik pokoju - film sensacyjny, Kanada/USA 1997	19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:15 Alarm! 20:25 Korona królów. Jagielonowie (59) - serial 20:55 Piłka nożna: Liga Mistrzów - mecz półfinałowy: Manchester City FC - Real Madryt CF 23:10 Wadowice, miasto mojego dzieciństwa - dok., Polska 2019 00:15 Strażnik pokoju - film sensacyjny, Kanada/USA 1997	19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:15 Alarm! 20:25 Korona królów. Jagielonowie (59) - serial 20:55 Piłka nożna: Liga Mistrzów - mecz półfinałowy: Manchester City FC - Real Madryt CF 23:10 Wadowice, miasto mojego dzieciństwa - dok., Polska 2019 00:15 Strażnik pokoju - film sensacyjny, Kanada/USA 1997

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

o zmianie terminu przetargu

Burmistrz Miasta Wysokie Mazowieckie dokonuje zmiany treści ogłoszenia zamieszczonego w dniu 16 marca 2023r. dotyczącego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej będącej własnością Miasta Wysokie Mazowieckie położonej w Wysokiem Mazowieckie przy ul. Alei Niepodległości, oznaczonej jako nr ewid. gr. 715/4, 716/8, 717/8 o łącznej powierzchni 0,7562 ha, księga wieczysta nr LM1W/00014938/4.

W treści ogłoszenia o przetargu dokonuje się następujących zmian:

1. zmienia się datę przetargu, zamiast:

„Przetarg odbędzie się w dniu 25 maja 2023 roku o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 15, 18-200 Wysokie Mazowieckie.” ustala się:

„Przetarg odbędzie się w dniu 29 czerwca 2023 roku o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 15, 18-200 Wysokie Mazowieckie.”

2. zmienia się termin wpłaty wadium, zamiast:

„Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 118 000,00 zł (słownie: sto osiemnaście tysięcy złotych 00/100) do dnia 22 maja 2023 r. na konto Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie: PKO BO S.A. I Oddział Wysokie Mazowieckie Nr 81 1020 1332 0000 1402 0941 7629” ustala się:

„Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 118 000,00 zł (słownie: sto osiemnaście tysięcy złotych 00/100) do dnia 26 czerwca 2023 r. na konto Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie: PKO BO S.A. I Oddział Wysokie Mazowieckie Nr 81 1020 1332 0000 1402 0941 7629”

Pozostałe warunki przetargu podane w ogłoszeniu z dnia 16 marca 2023 r. pozostają bez zmian.

Niniejsza zmiana ogłoszenia o przetargu zostanie wywieszona na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie, a także na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie <http://bip.um.wysmaz.wrotaopodlasia.pl/ogloszenia/inne/inne.html> oraz stronie miejskiego serwisu internetowego Wysokie Mazowieckie <http://wysokiemazowieckie.pl/>.

Ponadto ogłoszenie o przetargu opublikowanie zostanie na łamach Gazety Polskiej codziennie.

Szczegółowe informacje dot. przetargu można uzyskać osobiście w Urzędzie Miasta Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 15 (pokój nr 25) lub telefonicznie pod nr 86 275 23 79.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygnaturą akt II Ns 739/19 z wniosku Gminy Chorzów – Zakład Komunalny „PGM” w Chorzowie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Marcie Krystynie Rusznica, córce Piotra i Marty, zmarłej dnia 10 lutego 2018 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu Wydziale II Cywilnym, pod sygnaturą akt II Ns 413/21 zagr. z wniosku Teresy Kaczmarek i Ryszarda Kaczmarka toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia udziału wynoszącego 1/3 we własności nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Nowej 22, stanowiącej działkę numer 69, obręb 0004 Kazimierz, o powierzchni 0,0759 ha, nie posiadającej urzędzonej księgi wieczystej. Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili się do sprawy i wykazali swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszący się własności nie wykaże, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 854/22

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu II Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt II Ns 854/22 z wniosku Bogusławy Pięty toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Małe Zagórze, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 2556, obręb nr 0010, o powierzchni 1510 m², dla której nie jest prowadzona księga wieczysta.

Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili się do sprawy i wykazali swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszący się własności nie wykaże, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sąd Rejonowy w Sosnowcu wzywa potencjalnych zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia w dzienniku Gazecie Polskiej Codziennie zgłosili swój udział i wykazali swoje prawa do nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Słowackiego, ul. Bohaterów Getta o powierzchni 0,0220 ha, oznaczonej geodezyjnie jako działka 1511 obręb 0010,10 Sosnowiec, jednostka ewidencyjna 247501 miasta Sosnowiec zabudowanej garażem - pod rygorem stwierdzenia zasiedzenia, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

OGŁOSZENIE PŁATNE

II Ns 721/21

OGŁOSZENIE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 721/21 z wniosku Sosnowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Gubala, synu Władysława i Katarzyny, zmarłym 22 listopada 2019 roku w Dąbrowie Górniczej, ostatnio stale zamieszkałym w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,
Pensjonat
Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl



KADRA SKOCZKÓW NA NOWY SEZON

SKOKI NARCIARSKIE \ Zarząd PZN zatwierdził skład kadry A na sezon 2023/2024. Znaleźli się w niej Dawid Kubacki, Kamil Stoch, Piotr Żyła, Paweł Wąsek, Aleksander Zniszczoł i Kacper Juroszek. Szkoleniowcem będzie nadal Austriak Thomas Thurnbichler.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 17 MAJA 2023

SPORT

19

SIATKÓWKA \ W sobotę zostanie rozegrany mecz, jakiego jeszcze w historii nie było. W finale Ligi Mistrzów zagrają zespoły z Jastrzębia-Zdroju i Kędzierzyna-Koźla

Polski finał w Turynie

W sobotę w Turynie odbędzie się finałowy mecz Ligi Mistrzów siatkarzy między Grupą Azoty Kędzierzyn-Koźle a Jastrzębskim Węglem. – Faworytem są jastrzębianie – uważa kapitan kędzierzynian Aleksander Śliwka. 10 maja te same zespoły zmierzyły się w ostatnim meczu finału mistrzostw Polski. Górą był Jastrzębski Węgiel.

Artur Szczepaniak

Nie przejmujemy się tym, że nie jesteśmy faworytami, wyjdziemy na boisko, aby wygrać – zapewnił Śliwka, siatkarz wicemistrza Polski i triumfatora dwóch poprzednich edycji Ligi Mistrzów.

Drużyna z woj. opolskiego finał play-off polskiej ekstraklasy przegrała w trzech meczach, bez zwycięstwa.

– Finał PlusLigi był bolesnym doświadczeniem. Nikt nie lubi przegrywać, i to w takiej skali. Szczęśliwie mamy okazję do rewanżu – powiedział siatkarz podczas poniedziałkowego spotkania z dziennikarzami.

Zdaje on sobie sprawę, że sobotni rywal jest w świetnej formie. – Jednak to będzie tylko jeden mecz, który odbędzie się w hali nowej dla obu zespołów. Upatrujemy szansy w tym, że potrafimy grać dobrze w siatkówkę. W tym sezonie pokazaliśmy to już nieraz – przypomniał Śliwka.

– W Turynie chcemy kontrolować przebieg wydarzenia na boisku, nie pozwolić, aby przeciwnik odskoczył. Zobaczymy, na ile to się uda – dodał.

Kędzierzynianie wzięli udział w dwóch poprzednich finałach Ligi Mistrzów, które wygrali. Śliwka jednak nie upatruje w tym przewagi nad przeciwnikiem. Pamięta,



Aleksander Śliwka liczy na trzeci z rzędu triumf w Lidze Mistrzów | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

że w turyńskiej hali polska reprezentacja, z nim w składzie, wygrała finałowy mecz mistrzostw świata w 2018 r.

– Teraz będzie tam polski finał Ligi Mistrzów i wiadomo, że drużyna z naszego kraju wygra w tym sezonie te prestiżowe rozgrywki. Hala znów kojarzyć się będzie polskiemu fanom jako szczęśliwa. Jednak szczęścia nie ma wiele w tym, że taki jest skład finału. Oba zespoły

bardzo mocno na to zapracowały – podkreślił.

Pod koniec maja 2022 r. siatkarze Grupy Azoty pokonali Itas Trentino 3:0 (25:22, 25:20, 32:30) w finale Ligi Mistrzów i obronili trofeum, które zdobyli też w 2021 r. Mecz rozegrano w Lublanie. Gracze z Jastrzębia nie mają takich doświadczeń w najważniejszych klubowych rozgrywkach siatkarskich.

Prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej Sebastian Świdorski przed finałowymi meczami PlusLigi życzył obu drużynom rozstrzygnięcia w maksymalnie czterech starciach. Gdyby doszło do piątego, to odbyłoby się ono dzisiaj i na przygotowania do meczu w Turynie byłoby mało czasu. Jak wiadomo jednak, Jastrzębski Węgiel załatwił sprawę najszybciej, jak się dało.

– Chciałbym, aby reprezentanci Polski, grający w obu zespołach, cało przetrwali ten ciężki, intensywny okres, aby na pierwsze zgrupowanie naszej reprezentacji przyjechali zdrowi – powiedział szef PZPS.

Jutro oba zespoły wspólnie wylatują do Włoch, gdzie będą przygotowywać się do finału LM.

Mecz w Turynie rozpocznie się w sobotę o godz. 20.30.

Wrocław chce sprzedać Śląsk

PIŁKA NOŻNA \ Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk zapowiedział, że 25 maja na sesji rady miejskiej złoży uchwałę dotyczącą prywatyzacji piłkarskiego Śląska, którego obecnym właścicielem jest miasto.

„Pozwoli to na sprzedaż pakietu większościowego prywatnemu podmiotowi” – można przeczytać w komunikacie.

Prezydent Sutryk jeszcze przed ostatnim meczem z Wisłą Płock zapowiedział, że po spotkaniu wyda specjalne oświadczenie dotyczące piłkarskiego Śląska. W poniedziałek po południu

w mediach społecznościowych pojawił się oczekiwany komunikat.

Na wstępie Sutryk zaznaczył, że zwraca się do wrocławian w podwójnej roli – jako kibic Śląska i jako przedstawiciel miasta, które jest właścicielem klubu.

„Wiemy dobrze, że w przyszłości musi zajść kilka

zmian w funkcjonowaniu Wojskowych. Obecna sytuacja sportowa i organizacyjna jest nieakceptowalna – za co przepraszam. 25 maja podczas sesji absolutoryjnej Rady Miejskiej Wrocławia przedłożę uchwałę dotyczącą prywatyzacji spółki Śląsk Wrocław. Pozwoli to na sprzedaż pakietu więk-

szościowego prywatnemu podmiotowi, którego poszukamy podczas przetargu publicznego” – zapowiedział Sutryk.

Wrocław wciąż ma pomagać najpopularniejszemu klubowi w województwie dolnośląskim.

„Miasto wciąż będzie wspierać Wojskowych. Li-

czymy jednak na mocnego partnera, który weźmie długofalową odpowiedzialność za przyszłość Śląska” – można przeczytać w mediach społecznościowych Sutryka.

Śląsk po 32 kolejkach w tabeli ekstraklasy zajmuje 16. miejsce i do pozycji dającej utrzymanie traci dwa punkty. W najbliższej kolejce zespół trenera Jacka Magierzy zmierzy się na własnym stadionie z Miedzią Legnica. Później zagra jeszcze z Cracovią.

.....
(asz)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DZIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 O SZTUCE
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

LIGA MISTRZÓW \ Manchester City w rewanżowym meczu półfinałowym podejmuje Real Madryt

Przedwczesny finał

W środę Manchester City podejmie broniący trofeum Real Madryt w rewanżowym meczu półfinałowym piłkarskiej Ligi Mistrzów. W Hiszpanii był remis 1:1. Mecz przez wszystkich fachowców i kibiców uznawany jest za przedwczesny finał rozgrywek. Poprowadzi go Polak Szymon Marciniak.

Artur Szczepanik

Na Santiago Bernabéu Real prowadził po голу Brazylijczyka Viníciusa, a wyrównał Belg Kevin de Bruyne.

Podopieczni trenera Josepa Guardiola nie przegrali meczu o wysoką stawkę od 5 lutego, Real tak solidny nie jest, ale Królewscy zawsze brylowali w Lidze Mistrzów, w której triumfowali ośmiokrotnie w obecnym formacie, tj. od sezonu 1992/1993, a 14 razy, jeśli wliczyć w to Puchar Europy. To dwa razy więcej od drugiego w klasyfikacji wszech czasów Milanu.

Realowi przechylić szalę awansu na swoją stronę będzie trudno, nie tylko z powodu siły City. Na dziewięć przypadków, w których nie wygrał pierwszego spotkania u siebie, udało mu się awansować dwa razy. Co ciekawe dokonywał tego w... Manchesterze, ale w starciach z United – w latach 2000 (0:0 i 3:2) i 2013 (1:1 i 2:1).

W drodze po trofeum w ubiegłym roku Real także rywalizował w półfinale



Vinicius jest zmęczony, ale w Manchesterze ma zagrać od pierwszych minut | fot. Sergio Ruiz/PRESSINPHOTO/imago sport/Forum

z Manchesterem City i awansował w dramatycznych okolicznościach – po zdobyciu dwóch bramek w ostatnich minutach rewanżu (3:4 i 3:1 po dogrywce).

Bez względu na wynik historyczne osiągnięcie zanotuje Carlo Ancelotti. W środę włoski szkoleniowiec Realu zaliczy 191. mecz w Lidze Mistrzów, co uczyni go samodzielnym rekordzistą. Obecny wynik – 190 – dzieli z Alexem Fergusonem. Guardiola jest obecnie czwarty w tym zestawieniu – 158 spotkań.

Hiszpan po meczu w Madrycie był zadowolony z wyniku.

– Czekam na mecz w Manchesterze, który będzie jak finał na naszym stadionie. Dokonamy lekkiej korekty składu. Mam pomysł na to, co musimy zrobić – zdradził Pep.

Guardiola w weekend oszczędzał De Bruyne'a. Real – Viníciusa. Brazylijski atakujący zasiadł w sobotę na ławce rezerwowych i w meczu z Getafe pojawił się na boisku dopiero w drugiej połowie. 22-latek zmagają się z bli-

żej nieznany problemami fizycznymi, ale będzie mógł wystąpić od pierwszej minuty na Etihad Stadium.

W tym sezonie Vinícius jest jednym z najczęściej grających zawodników Realu, więc może już mu doskwieć zmęczenie. Brazylijczyk opuścił dotychczas tylko trzy ligowe mecze – dwa z nich z powodu zawieszenia za kartki. Vinícius rozpoczynał niemal wszystkie spotkania w wyjściowej jedenastce i niemal w każdym z nich grał od pierwszej do ostat-

nij minuty. Na dodatek występował również na mistrzostwach świata w Katarze – nie pojawił się jedynie w ostatnim spotkaniu fazy grupowej z Kamerunem.

Mecz poprowadzi nasz najlepszy sędzia Szymon Marciniak. 42-latek, który w grudniu sędziował finał mistrzostw świata w Katarze między Argentyną a Francją, po raz siódmy w tym sezonie został wyznaczony na spotkanie Champions League. Ostatnio był arbitrem ćwierćfinału Napoli–Inter Mediolan (1:1). Łącznie będzie to jego 42. występ w zasadniczej fazie tych rozgrywek.

Ekipie z Manchesteru Polak będzie sędziował po raz drugi – poprzednio w 2017 r., kiedy pokonała w fazie grupowej na wyjeździe Feyenoord Rotterdam 4:0. Znacznie częściej, bo sześć razy, był rozjemcą spotkań z udziałem Królewskich, m.in. prowadził ubiegłoroczny ćwierćfinał Ligi Mistrzów z Chelsea Londyn, zakończony „zwycięską porażką” po dogrywce 2:3, czy mecz o Superpuchar UEFA z Atlético Madryt (2:4 po dogrywce) w 2018 r.

Na liniach będą mu pomagać tradycyjnie Paweł Sokolnicki i Tomasz Listkiewicz, a rolę czwartego sędziego będzie odgrywał Rumun Istvan Kovacs. Za VAR będą odpowiedzialni Tomasz Kwiatkowski i Bartosz Frankowski.

Finał rozegrany zostanie 10 czerwca w Stambule i Marciniak już go raczej nie poprowadzi.

KRZYŻÓWKA

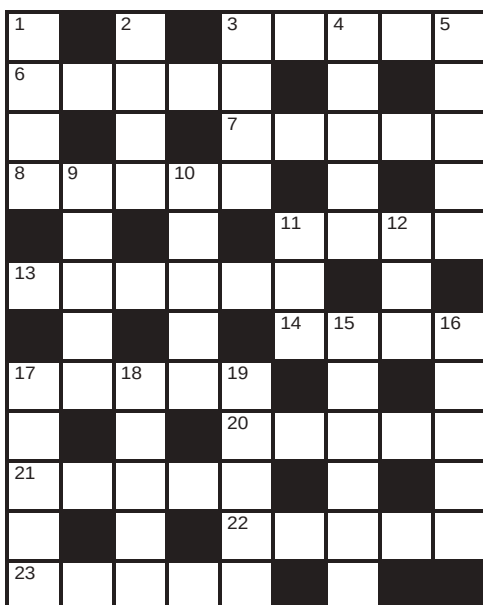
POZIOMO

- był nim Szwajk
- ze stolicą z Trypolisie
- znany raper
- na palecie malarza
- bal bez tańców
- ozdoba we włosach
- kocie rodzeństwo
- wolne od pracy
- syn Abrahama
- kolor nieba bez chmur
- student w sutannie
- rozkład upolowanej zwierzyny

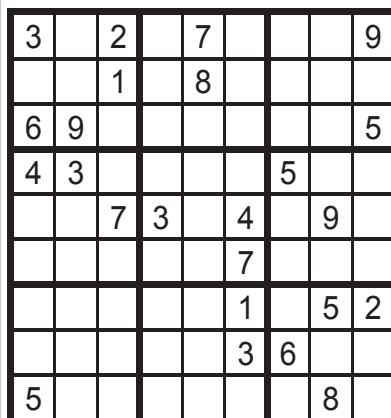
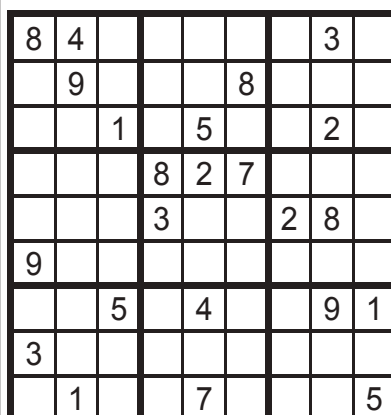
PIONOWO

- efektowne kłamstwo
- gmina protestancka
- cukrowa na festynie
- drzewo na choinkę
- po amputacji
- A dla fizyka
- gra z numerkami

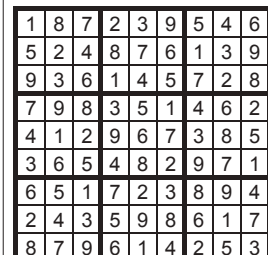
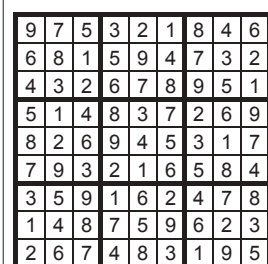
- pamięć w komputerze
- nad kolanem
- autobus z Węgier
- ptak z okazałym dziobem
- wolne od pracy
- konny ordynans
- morski rozbójnik



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Środa
17/05/2023
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WARSZAWA RATUSZ WZIĄŁ OD NAS WIĘCEJ, ALE WYDAŁ MNIEJ

Oddajcie za śmieci!

180 179 585,52 zł – tyle nadpłaciliśmy za śmieci w Warszawie | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Regionalna Izba Obrachunkowa, kontrolując budżet miasta, stwierdziła, że władze Warszawy pobrały od mieszkańców znacznie więcej za śmieci, niż wydały na gospodarowanie odpadami. W tej sytuacji radni Prawa i Sprawiedliwości domagają się, by magistrat obniżył opłaty za odbiór odpadów. Dwa lata temu o zwrot nadpłaty za śmieci apelowali do ratusza spółdzielcy mieszkaniowi, ale ten jednoznacznie stwierdził, że nie zamierza oddawać pieniędzy.

Jarosław Molga

Z przedstawionych danych wynika, że [w roku 2022 – przyp. red.] dochody z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi wykonano w wysokości 1 075 878 311,86 zł, natomiast wydatki poniesione na gospodarkę odpadami powiększone o koszty administracyjne związane z obsługą systemu zrealizowano w łącznej kwocie 895 698 726,34 zł, co oznacza, że kwota pobranych dochodów z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi jest wyższa od wartości zrealizowanych wydatków związanych z gospodarowaniem odpadami komunalnymi o 180 179 585,52 zł – stwierdza RIO w uchwale i podkreśla, że „skład orzekający zwraca uwagę, że przepisy ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i po-

rządku w gminach (tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 2519 ze zm.) nie dają podstaw do czynienia »oszczędności« ze środków pochodzących z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w gminach, bowiem środki te mogą być przeznaczone wyłącznie na cele, o których mowa w art. 6 ust. 2–2c ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach”. Oznacza to, że nie można po prostu nadwyżki wpisać do budżetu miasta po stronie przychodów. Pieniądze za śmieci muszą iść na śmieci. W zaistniałej sytuacji radni PiS domagają się od władz Warszawy, by obniżyły opłaty za odbiór odpadów dla mieszkańców. – Urząd miasta bez zbędnej zwłoki powinien przedstawić projekt uchwały, która będzie oznaczała niższe ceny dla mieszkańców. Jeśli istnieją oszczędności w systemie, a RIO jednoznacznie to pokazała, to pieniądze bez

zbędnej zwłoki powinny trafić do kieszeni mieszkańców. Mam nadzieję, że na najbliższej sesji zostanie przedstawiony projekt uchwały, który będzie pozwalał obniżyć opłaty – mówi Dariusz Figura, przewodniczący klubu radnych PiS.

Dwa lata temu Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa domagała się od ratusza zwrotu pieniędzy po wyroku sądu, który zakwestionował jedną z uchwał śmieciowych. Przepisy, na podstawie których Warszawa przez ponad rok pobierała opłaty za śmieci, okazały się nieważne, a spółdzielcy wyliczyli, że kwota nadpłaconą to ponad 16,5 mln zł. Ratusz jednak pieniędzy nie oddał. – Nie jesteśmy przekonani, że środki trzeba będzie zwracać. Opłata jest pobierana za coś, więc sam fakt uchylenia przepisu nie oznacza, że mieszkaniowiec nie jest winny za usługę – mówił wtedy wiceprezydent Michał Olszewski.

BUDYNEK PO ROSYJSKIEJ SZKOLE PRZY UL. KIELECKIEJ

Niekompletny wniosek ratusza

Warszawski ratusz skierował do wojewody mazowieckiego niekompletny wniosek o przejęcie budynku przy Kieleckiej 45. „W sprawie budynku po rosyjskiej szkole przy ul. Kieleckiej 45 wpłynął wniosek z miasta stołecznego Warszawy, ale niekompletny i niepodpisany przez prezydenta. Wojewoda mazowiecki jest zdziwiony faktem, że w tak ważnej kwestii prezydent nie znalazł czasu, by podpisać go osobiście. Decyzja o tym, co należy zrobić z tym budynkiem, powinna być podjęta w drodze dialogu i konsultacji. Wojewoda jest zdecydowany na współpracę, ale nie w postaci jednoosobowego dyktatu i ma nadzieję, że uda się znaleźć najwłaściwsze przeznaczenie dla tej nieruchomości. Na pewno na tym etapie sprawa nie jest rozstrzygnięta. Należy zwrócić uwagę, iż pewne decyzje w demokratycznym państwie prawnym podejmowane są w drodze konsensusu między uprawnionymi osobami, nie zaś w drodze jednoosobowego oświadczenia w mediach zamieszczone-

go przez prezydenta” – informuje w specjalnym komunikacie rzecznik wojewody Dagmara Zalewska. – Przejęcie dzięki wsparciu MSZ nieruchomości po rosyjskiej ambasadzie to doskonała wiadomość. Możemy ją wykorzystać na szczytny kulturalny, oświatowy lub społeczny cel. Ale to wspólna decyzja wojewody i prezydenta, zatem kultura polityczna wymaga konsultacji, a nie jednostronnego dyktowania warunków przez prezydenta. Jestem otwarty na różne środowiska i propozycje w tej sprawie, która pozostaje nadal otwarta – komentuje wojewoda mazowiecki Tobiasz Bocheński. Przypomnijmy: budynek przy ul. Kieleckiej 45 w Warszawie był bezprawnie wykorzystywany przez ambasadę Rosji jako szkoła dla dzieci rosyjskich dyplomatów. Na początku maja w obecności przedstawicieli władz Warszawy i z udziałem komorników sądowych został przejęty. Odzyskanie budynku odbyło się na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 18 stycznia 2016 r., który dodatkowo zobowiązuje Federację Rosyjską do zapłaty ponad 31 mln zł wraz z odsetkami. „W trybie pilnym wystąpimy do wojewody mazowieckiego o powierzenie nieruchomości” – napisał w mediach społecznościowych prezydent Rafał Trzaskowski.

(jrm)



WARSZAWA \ Rozpoczęły się prace na ul. Marszałkowskiej. Chodzi o odcinek między pl. Bankowym a ul. Królewską. Inwestycja ma na celu dodanie zieleni do jednej z najbardziej ruchliwych ulic w stolicy – informuje ZDM. Drogowcy zamkną lewy pas ruchu ul. Marszałkowskiej od ul. Elektoralfnej do skrzyżowania z ul. Królewską. Prace mają zostać ukończone do listopada tego roku.

fol. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Hrubieszowska 9: smutny jubileusz

W bieżącym roku mija 100 lat od wzniesienia budynku fabrycznego przy ul. Hrubieszowskiej 9 na warszawskiej Woli. Pierwotnie obiekt był siedzibą Wytwórni Łańcuchów Rolkowych Stanisława Kubiaka. Po wojnie korzystało z niego kilku użytkowników. Od ponad 10 lat stoi pusty i niszczeje. Szanse na remont zabytku są na razie niewielkie.

Janusz Sujecki

Zakład Stanisława Kubiaka produkujący łańcuchy rolkowe powstał w 1920 r. Siedziba fabryczki – piętrowa budowla o elewacji z czerwonej cegły – wybudowana została trzy lata później. Michał Krasucki słusznie zauważył, że forma budynku była anachroniczna: obiekt przypominał architekturę przemysłową powstającą na przełomie XIX i XX stulecia („Katalog warszawskiego dziedzictwa postindustrialnego”

Warszawa 2009, s. 112). Warto przypomnieć, że wytwórnia Kubiaka była pierwszą fabryką tej branży w Polsce.

Hrubieszowska 9 uległa licznym uszkodzeniom w okresie Powstania Warszawskiego. Po 1945 r. obiekt wyremontowała i przejęła dla swoich potrzeb spółdzielnia – Zakłady Metalowe „Rolmet”. Południową część zabudowy fabrycznej zlikwidowano w 1971 r. w związku z poszerzeniem ul. Kasprzaka.

W 2009 r. budynek nie był już użytkowany. Taka sytu-

acja jest zawsze zagrożeniem dla zabytku. U schyłku 2010 r. wolski Zakład Gospodarowania Nieruchomościami ogłosił konkurs na działalność kulturalną w obiekcie. „Wygrała firma Fresh Ventures, prowadząca wówczas kilka klubów i zajmująca się organizacją imprez” – pisał w maju 2015 r. Dominik Gadowski (Tustolica.pl). Konkurs został jednak unieważniony z przyczyn formalnych. Ówczesny rzecznik dzielnicy przypominał, że w późniejszym okresie nieruchomości objęta została roszczeniami. Po odda-



leniu przez Naczelną Sąd Administracyjny skargi kasacyjnej posesję z pofabrycznym budynkiem dzielnica przeznaczyła do sprzedaży. Panowało wtedy przekonanie, że potencjalny zwycięzca kolejnego konkursu na działalność kulturalną w opuszczonej budowlu musiałby wydać na jej remont

taką sumę, że z pewnością nie byłoby chętnych. Hrubieszowskiej 9 nie sprzedano.

W 2017 r. alarmowałem, że pofabryczny budynek ginie („Niszczeje postindustrialne dziedzictwo”, „Codzienna” nr 239 z 13 października 2017 r.). Dach był wtedy w wielu miejscach dziurawy,

Wojewoda mazowiecki zatwierdził projekt budowlany i wydał zezwolenie „na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie autostrady A2 Warszawa–Kukuryki na odcinku obw. Siedlce–węzeł Ciecibór (z węzłem), odcinka VI drogi z węzłem Borki”. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Inwestycja będzie realizowana na terenie gmin: miasto Siedlce, Siedlce, Wiśniew i Zbuczyn.

– Autostrada A2 to jeden z najważniejszych korytarzy transportowych w kraju, łączący wschód z zachodem. Podpisane zezwolenie pozwoli na realizację kolejnego odcinka, który jest niezwykle wyczekiwany nie tylko przez mieszkańców Siedlec, ale i całego regionu wschodniej Polski. Dzięki tej decyzji prace na tym fragmencie będą mogły rozpocząć się na przełomie maja i czerwca – podkreślił wojewoda mazowiecki Tobiasz Bocheński. – Ten odcinek autostrady jest bardzo wyczekiwany przez mieszkańców Siedlec. Pieniądze, które rząd przeznacza na infrastrukturę drogową, znacząco wpływają na rozwój gospodarczy regionu. Wielkim atutem jest to, że te inwestycje

INWESTYCJE

A2 ze zgodą wojewody



drogowe tak szybko powstają, bo to nie tylko budowa autostrady, ale również mniejszych ciągów komunikacyjnych, które odciążą ruch w dużych miastach – mówi wiceminister zdrowia Waldemar Kraska.

– Decyzja zezwalająca na realizację inwestycji drogowej dla odcinka A2 od węzła Siedlce Południe do Malinowca to prawie

19 km. Wartość tego zadania wynosi 700 mln zł – podkreślił Jarosław Wąsowski, dyrektor Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie. W ramach inwestycji wykonane zostaną następujące prace: budowa jezdnii autostrady, budowa nowych dróg w celu uzupełnienia sieci dróg gminnych służących zapewne-

niu obsługi przyległego terenu oraz miejscowym potrzebom, budowa infrastruktury dla pieszych i rowerzystów, przejazdów awaryjnych oraz wjazdów awaryjnych na autostradę.

Odcinek autostrady A2 objęty inwestycją stanowi uzupełnienie głównego korytarza transportowego kraju: Niemcy–Świecko–Łódź–Warsza-

wa–Kukuryki–Białoruś. Obecnie na innych odcinkach A2 w okolicach Siedlec trwają prace budowlane. W największym stopniu, bo w ponad 46 proc., ma to miejsce na odcinku Siedlce Zachód (Gręzów)–Siedlce Południe (Swoboda). Budowane są nasypy, rozpoczęto realizację warstw konstrukcyjnych nawierzchni. W zakresie budowy obiektów betonowanych są podpory i ustroje nośne, realizowane najazdy na obiekty, zbrojenie, ściany oporowe, układana jest konstrukcja stalowa. Trwa budowa kanalizacji deszczowej.

Terminy umowne na tym odcinku A2 nie uległy zmianie. Jak informuje GDDKiA, w procedowaniu są roszczenia wykonawców. Oczekują oni wydłużenia czasu na ukończenie lub dodatkowych środków finansowych. „Termin może zostać przesunięty w sytuacji, gdy wykonawca uzasadni, że w czasie realizacji nastąpiły okoliczności, na które nie miał wpływu, a uniemożliwiły prowadzenie robót. Warunki kontraktu przewidują kary za przekroczenie terminu umownego. Gdy są zasadne, zostają naliczone i wyegzekwowane od wykonawcy” – informuje GDDKiA.

Jarosław Molga



ZNALEZIONO KOLEJNE ODPADY

WOŁOMIN \ W Leśniakowiźnie odkryto niebezpieczne odpady. Prokuratura bada już dwa inne przypadki (w Duczkach i Starych Grabiach). W znalezionych tam beczkach były stężony kwas siarkowy oraz inne żrące i palne substancje.

fot. Pixabay/d



OSZUKIWAŁ SADOWNIKÓW

GRÓJEC \ Policjanci zatrzymali prezesa spółki, która skupowała jabłka, nie płacąc sprzedawcom za owoce (deklarowano zapłatę w późniejszym terminie, ale pieniądze nigdy nie trafiły do sprzedawców). Oszukano 23 osoby na kwotę ok. 700 tys. zł.

fot. Pixabay/d



Hrubieszowska 9: niszcząca elewacja podwórzowa budynku i monogram właściciela (SK) na skrzydle wrót bramy
| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

elewacja podwórzowa zaczęła się rozpadać, ponadto rynny wypełniały błoto i liście. W tym samym czasie pojawił się pomysł, by Hrubieszowską

9 adaptować na dom opieki dla powstańców warszawskich. Jeszcze w grudniu 2017 r. z planów zrezygnowano m.in. dlatego, że weterani nie akceptowali tej lokalizacji.

Co będzie dalej? Obiekt należy do grupy budynków, w przypadku których koszt remontu jest wyższy niż zyski z póź-

niejszej eksploatacji. Dzielnica jest jednak otwarta na poszukiwanie partnera, który zainwestowałby w rewaloryzację Hrubieszowskiej 9. Na razie wpisany do rejestru zabytków budynek pilnie wymaga zabezpieczeń: przede wszystkim założenia nowych rynien i rur spustowych.

Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta podpisał umowę z firmą Torprojekt na wykonanie projektu budowlanego tunelu pod torami kolejowymi w ciągu ul. Tysiąclecia oraz opracowanie koncepcji ul. Tysiąclecia, od ul. Żupniczej do ul. Kijowskiej. Planowany termin oddania tunelu i drogi to 2029 r.

Według przedstawionej koncepcji w tunelu powstaną jezdnie zapewniające po jednym pasie ruchu w każdym kierunku oraz obustronne chodniki i drogi rowerowe. Po zachodniej stronie ul. Tysiąclecia, bliżej stacji Warszawa Wschodnia, przewidziane jest miejsce na linię tramwajową i przystanki z wejściami na perony kolejowych linii podmiejskich, co ma ułatwić podróżnym przesiadanie się między różnymi środkami transportu.

Jak podkreślają samorządowcy tunel ma być ważnym elementem układu komunikacyjnego przyszłego Węzła Wschód – miejsca, w którym zbiegną się linie kolejowe, tramwajowe, autobusowe i metro. Koszt opracowania projektu tunelu oraz koncepcji ul. Tysiąclecia na odcinku od ul. Kijowskiej do ul. Żupniczej wyniesie 2,5 mln zł.

Natalia Karcz-Kaczkowska

INWESTYCJE

Pragi w końcu się połączą

Na tę inwestycję od lat czekali mieszkańcy Pragi-Północ i Pragi-Południe. Podpisano w końcu umowę na projekt tunelu łączącego obie stołeczne dzielnice. Tunel drogowy powstanie w ciągu ul. Tysiąclecia pod stacją kolejową Warszawa Wschodnia.

Połączenie Pragi-Północ i Pragi-Południe w rejonie Dworca Wschodniego to temat, który od lat rozpalał dyskusje warszawiaków mieszkających w tej okolicy i nie tylko. Trasa Tysiąclecia była planowana jeszcze w czasach PRL i miała połączyć obie wspomniane dzielnice. Jednak do dziś pomysł ten pozostał w sferze planów.

Sytuacja w końcu ulegnie zmianie w związku z przebudową kolejowej linii średnicowej. PKP PLK udało się porozumieć z samorządem warszawskim ws. budowy tunelu w okolicach Dworca Wschodniego. Modernizacja kolejowej linii średnicowej i związana z nią gruntowna przebudowa stacji Warszawa Wschodnia to idealny moment, aby obie Pragi zyska-

W tunelu powstaną jezdnie zapewniające po jednym pasie ruchu w każdym kierunku oraz obustronne chodniki i drogi rowerowe. Po zachodniej stronie ul. Tysiąclecia, bliżej stacji Warszawa Wschodnia, przewidziane jest miejsce na linię tramwajową i przystanki z wejściami na perony kolejowych linii podmiejskich

ły również nowe połączenie drogowe. I wszystko wskazuje na to, że tak się stanie.

O TYM I OWYM

SPOTKANIA Z HISTORIA

Łazienki na piątek



fot. Wikipedia/d

Jeśli chcesz poznać mniej znane ciekawostki o królewskiej rezydencji, weź udział w akcji „Łazienki na piątek”. Podczas cotygodniowych oprowadzań po historycznych wnętrzach i ogrodach przedstawimy cenne zabytki oraz okazy przyrodnicze. Nie zabraknie również opowieści o czasach Stanisława Augusta – zachęca dyrekcja Łazienek Królewskich.

W ramach akcji w każdy piątek o godz. 15 muzealni eksperci opowiadać będą o szczególnie interesujących dziełach sztuki, zabytkowych wnętrzach i przyrodniczym świecie Łazienek Królewskich. Swoją wiedzę podzielą się historycy, biolog, dendrolog, a także kuratorzy zbiorów w Muzeum Łazienki Królewskie oraz Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa – oddziale MŁK. Dowiemy się m.in., co kryje klatka z ptakiem w królewskiej sypialni, w jaki sposób ostatni król Polski zamawiał dzieła do swojej kolekcji, które drzewa w historycznych ogrodach są najstarsze i jak muzeum dba o te okazy. Każde ze spotkań potrwa 30–40 minut. Wstęp wolny. Najbliższe „Łazienki na piątek”:

19 maja, godz. 15, pałac Na Wyspie, jadalnia (parter)

„Rzymskie popiersie Stanisława Augusta”, opowiada Aneta Czarnecka, kurator rzeźby. Posłuchamy o historii monarszego popiersia, które powstało w Rzymie u jednego z najlepszych artystów końca XVIII w.

26 maja, godz. 15, Staw Belwederski w Ogrodzie Romantycznym „Najciekawsze drzewa w Ogrodzie Romantycznym”, opowiada Robert Jancelewicz, dendrolog. Obejrzymy najciekawsze przykłady łazienkowskiej dendroflory, czyli najstarsze i najwyższe drzewa rosnące w Ogrodzie Romantycznym. **2 czerwca, godz. 15, Nowa Pałmiarnia**

„Hipodrom”, opowiada dr Mariusz Kolmasiak, historyk z Działu Badań Naukowych.

Oglądając teren dawnego hipodromu, poznamy historię miejsca, które w międzywojniu przyciągało tłumy warszawiaków. Podziwiano tam nie tylko coroczne Międzynarodowe Zawody Konne, lecz także mecze rozgrywane na koniach, koncerty, widowiska, pokazy samochodów itp.

DIECEZJA SIEDLECKA

Zaproszenie na Pielgrzymkę Kobiet

Biskup siedlecki Kazimierz Gruda wystosował zaproszenie do udziału w pielgrzymce. „Córka Obietnicy” to hasło VIII Diecezjalnej Pielgrzymki Kobiet do Pratulina, która odbędzie się w niedzielę 28 maja br. Świat i Kościół potrzebują mądrych, odważnych i świętych kobiet, dlatego w tym szczególnym miejscu – w Sanktuarium Błogosławionych Męczenników w Pratulinie – pragniemy doświadczać miłości i wierności Boga, który prowadzi życie człowieka. „Gorąco zachęcam do pokoleniowego udziału w tej inicjatywie: mamy wraz córkami, babcie z ich wnuczkami. Księżę dziekanów i księżę proboszczów proszę o przekazanie informacji o pielgrzymce w ramach ogłoszeń duszpaster-



fot. Facebook/d

skich i zorganizowanie w swoich parafiach grup pielgrzymkowych” – napisał w zaproszeniu bp Gruda.

(oprac. jm)



WISŁA ZWALNIA TRENERA

PIŁKA NOŻNA \ Pavol Staňo przestał pełnić obowiązki trenera Wisły Płock. 45-letni szkoleniowiec rozwiązał umowę za porozumieniem stron. Nazwisko nowego trenera jeszcze nie jest znane. Może nim być szkoleniowiec Pogoni Siedlce Marek Saganowski. Staňo poprowadził Wisłę w 42 meczach ligowych, których bilans to 15 zwycięstw, 7 remisów i 20 porażek.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Czarne Koszule w sobotę mogą zapewnić sobie awans do I ligi | fot. Facebook/d

Polonia Warszawa wraca na należne jej miejsce

Już w sobotę piłkarze Polonii Warszawa mogą sobie zapewnić awans do I ligi. Wystarczy, że pokonają na Konwiktorskiej Olimpię Elbląg. Organizatorzy spodziewają się rekordowej frekwencji. Na mecz zostanie otwarta zajmowana przez ultrasów Czarnych Koszul Trybuna Kamienna.

Artur Szczepanik

W tym sezonie II ligi Czarne Koszule lepiej sobie radzą na wyjazdach niż u siebie. W weekend stołeczny zespół wygrał w Krakowie z Garbarnią 3:1, tracąc gola dopiero w końcówce spotkania.

Trenera z Garbarnią wcale nie przyszła tak łatwo. Gospodarze bronią się przed spadkiem i za wszelką cenę chcieli wyrwać Polonii chociaż punkt.

Najlepszym piłkarzem Czarnych Koszul był Paweł Tomczyk, były gracz Lecha Poznań, który zdobył swoją czwartą bramkę w tej rundzie.

W sobotę 20 maja o godz. 19.11 Polonia gra u siebie z Olimpią Elbląg. To spotkanie może przypieczętować awans. Klub przypomina, że na ten mecz będzie otwar-

ta Trybuna Kamienna. Zapewnia też, że bilety rozchodzą się „jak świeże bułeczki” i na Konwiktorskiej spodziewany jest komplet kibiców.

Dodatkowego smaczku temu spotkaniu dodaje fakt, że kibice Olimpii przyjaźnią się z fanami Legii i pokonanie zespołu z Elbląga będzie ważne dla wszystkich polonistów także z tego powodu.

Polonia z ekstraklasą pożegnała się już 10 lat temu. Przyczynił się do tego nieuczciwy właściciel klubu, którego nazwiska nikt już nie chce na Konwiktorskiej wspominać.

Dwukrotny mistrz Polski, klub z ponad 100-letnią tradycją wraca na należne mu miejsce w elicie polskiej piłki. Już niedługo kibice Czarnych Koszul będą jeździć na mecze do Gdańska, Katowic, Rzeszowa, a może i do ważniejszych piłkarsko ośrodków. Wszystko zależy od tego, kto spadnie z PKO BP Ekstraklasy i kto do niej awansuje. Na pewno fani cieszą się, że nie będą już musieli mierzyć się z ekipami z Kleszczowa, Wasilkowa, Przasnysza i innych małych mazowieckich miejscowości. Teraz przyszedł czas na I ligę. A za rok kto wie, może Polonia powróci do ekstraklasy. Blisko takiego wyczynu jest inny zasłużony polski klub Ruch Chorzów, który też zaledwie rok temu awansował z II do I ligi i na finiszu rozgrywek jest wiceliderem.

KOSZYKÓWKA

Śląsk nie myśli o ostatnim finale

Śląsk Wrocław w półfinale play-off koszykarzy zmierzy się z Legią Warszawa, którą w poprzednim sezonie pokonał w finale. Środkowy zespołu z Dolnego Śląska Aleksander Dziewa uważa jednak, że lepiej nie wracać do tych meczów. – Przypominanie finałów może tylko mocniej zmotywować rywali – dodał.

W poprzednim sezonie Śląsk i Legia, awansując do finału play-off, sprawiły ogromną niespodziankę, bo w sezonie zasadniczym zajęły odpowiednio piąte i szóste miejsce. W trwających rozgrywkach spisywały się znacznie lepiej – wrocławianie zajęli pierwszą pozycję, a stołeczny zespół – czwartą. To oznaczało, że nie dojdzie do powtórki ubiegłorocznego finału, bo obie drużyny mogą na siebie trafić już w półfinale. I tak się stało.

W zeszłorocznych finałach Śląsk wygrał 4-1. Do tego w trwających rozgrywkach dołożył kolejne dwie wygrane w sezonie zasadniczym (76:63, 83:77). – Lepiej nie przypominać tego, co było, bo to może po-

działać na nas niekorzystnie. Może się wkraść jakieś niepotrzebne rozluźnienie. Patrzymy do przodu i na tym się koncentrujemy – zaznaczył Dziewa. Koncentracja wydaje się jednym z większych problemów Śląska w tym sezonie, co pokazały ćwierćfinałowe mecze play-off z Treflem Sopot. W trzecim spotkaniu wrocławianie wygrywali na początku ostatniej kwarty różnicą 21 punktów, a w końcówce musieli drżeć o wynik i zwyciężyli tylko ośmioma. W czwartym starciu sytuacja była zupełnie odwrotna – to Śląsk długo przegrywał, w trzeciej kwarcie już nawet 16 punktami, ale w ostatniej odsłonie zdołał odrobić straty i wygrał.

W półfinałach rywalizacja będzie się toczyć do trzech zwycięstw. Pierwsze dwa mecze zostaną rozegrane we Wrocławiu w piątek i niedzielę, a później rywalizacja przeniesie się do Warszawy. Najpóźniej finalista zostanie wyłoniony 30 maja, bo właśnie na ten dzień zaplanowane jest ewentualne piąte spotkanie, ponownie we Wrocławiu.

(asz)